NR 1 (71) 2024 R.
STYCZEŃ -MARZEC
CENA 10 ZŁ
ISSN 1897-8393

# Radło

KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

W numerze:

DZIEŃ KOBIET Z BAJKĄ DLA ODPORNYCH
RADŁOWIANKA W SŁUŻBIE POLSKIEJ DYPLOMACJI
KGW „HEJ WOLANIE!" Z TRADYCJĄ W NOWOCZESNOŚĆ

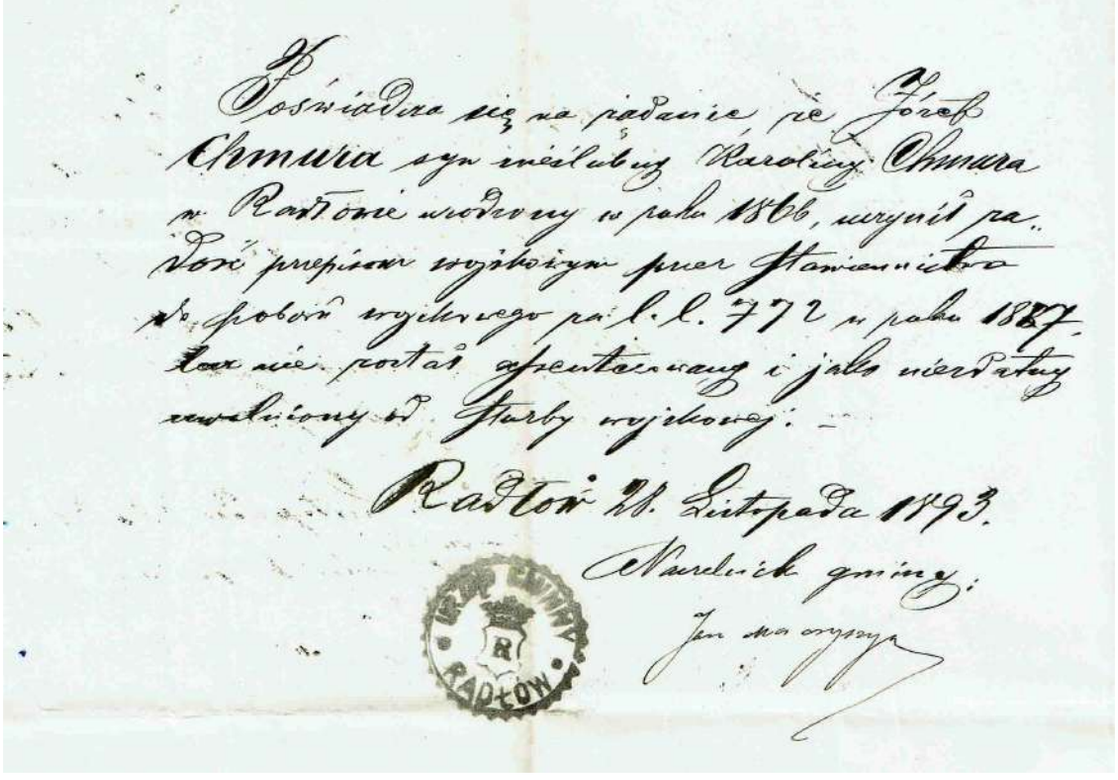


*Odcisk pieczęci Urzędu Gminy w Radłowie i podpis Naczelnika.*
*Zdjęcie z arch. Lucjana Kołodziejskiego*

# SŁOWO OD BURMISTRZA

***Kwiaty uczą nas prawdy o przemijaniu.***
***Ich uroda przemija, szybko więdną,***
***ale przekwitając zostawiają cebulki,***
***z których powstaną nowe kwiaty.***

W wyborach 7 kwietnia 2024 r. Mieszkańcy Miasta i Gminy Radłów rozstrzygnęli swoimi głosami, że po 13 latach i 5 miesiącach sprawowania funkcji burmistrza przestałem tę funkcję pełnić. To wyborcy zdecydowali o zmianie na tym stanowisku. Szanuję ich wybór i myślę, że była ona – mam taką nadzieję - dalekowzroczna. Dziękuje wszystkim tym, którzy oddali na mnie swój głos. Gratuluję mojemu konkurentowi osiągniętego wyniku, a kandydatom na radnych uzyskania mandatu.

Odchodzę z podniesioną głową, z poczuciem dobrze wykonanej misji. Minione lata, to bardzo dobry czas dla rozwoju Radłowa. Wspólnie osiągnęliśmy wiele. Wykonaliśmy mnóstwo pracy, czasami podejmowaliśmy bardzo niepopularne decyzje, które według mnie zdecydowały o wyniku wyborów. Niczego nie żałuję. Każda decyzja była przemyślana i motywowana troską o rozwój i dobro naszej kochanej Gminy. To ekonomiczne wydatkowanie pieniędzy pozwoliło nam na wspaniały rozwój naszej Małej Ojczyzny. Nie mam pretensji do życia, ani do ludzi, którzy wybrali niezgodnie z moimi oczekiwaniami. Szanuję ich wybór i życzę, aby konkurent realizując swoje plany, spełnił ich oczekiwania. Przyszedłem do Radłowa w 1985 r. Pracowałem przez 25 lat jako lekarz weterynarii, ratując zdrowie i życie zwierząt. To był pełen poświęceń, bardzo ciężki okres pracy, czasami w niezwykle trudnych warunkach. Pamiętam, jak w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, jadąc na zgłoszenie w kierunku Borzęcina, to ja wyznaczałem ślady na świeżym śniegu, gdy wszyscy smacznie spali. Zawsze byłem na posterunku i nigdy nawet w okresach świątecznych nie odmawiałem pomocy. Tak samo będąc na stanowisku burmistrza, cały ten okres pracowałem z pełnym poświęceniem i oddaniem.

Zawsze na swojej drodze życia spotykałem ludzi różnorakich, którzy czasami uprzykrzali życie mnie i mojej rodzinie. I to się niestety nie zmieniło do dzisiaj.

Nawiązując do przytoczonego cytatu: „Kwiaty uczą nas prawdy…" – powiem rzecz oczywistą - wszystko przemija, starzeje się, umiera i odradza na nowo. I tak będzie w moim przypadku. Po ogłoszeniu ostatecznych wyników usłyszałem wewnętrznie mocny głos, który powiedział mi, że poza tyloma ludźmi, którzy mnie nie lubili, są też tacy, którzy oceniają i oceniali mnie przez pryzmat moich osiągnięć, a nie przez pryzmat plotek, pomówień i zwykłych kłamstw. Są inne miejsca na świecie, gdzie mogę jeszcze pomagać, bo wciąż mam w sobie dużo energii, planów do realizacji, a pomaganie i stwarzanie miejsc do dobrego funkcjonowania ludzi jest najważniejsze. Wszystko co robiłem, robiłem dla ludzi. Pozbyłem się przede wszystkim uczucia, które zawsze jest stresujące, że muszę brać odpowiedzialność za wszystko i za wszystkich. Mam nadzieję, że w ocenie wielu osób, które dziękowały mi na forach społecznościowych za moją pracę przez te ostatnie lata, Miasto i Gmina Radłów rozwinęła się na tyle, że jesteśmy rozpoznawalni na mapie Polski i nie tylko. Dziękuję Wam bardzo za te słowa wsparcia i docenienie mojej pracy. Osobiście jestem dumny z tego, że mogłem być burmistrzem Hozjuszowskiego Miasta, Miasta o bogatej historii, Miasta wielu znanych i wspaniałych mieszkańców.

Grażyna Torbicka mówiła: „Tak działajcie w swoim życiu, byście mieli satysfakcję. Nawet jak życie Was czasami przybija i czasem ludzie Was nie doceniają. Wierzcie mi, docenią to później.".

Zawsze miałem w sobie mnóstwo optymizmu i wiary w siebie. I tak jest do tej pory, nic się nie zmieniło. Trzeba mieć w życiu coś swojego, swoje pasje, a ja to mam, bo kocham życie. Nie miałem czasu go pielęgnować, ale teraz będę to robił. Przez te lata zgromadziłem wokół siebie wielu wspaniałych ludzi, którym bardzo serdecznie dziękuję, a którzy mieli też wpływ na moje życie. Zawsze przepełniała mnie wiara w to, że ludzie mają w sobie dużo dobra i ta wiara nie została absolutnie zachwiana.

Bardzo wierzę w młodych ludzi i ich rozwój, dlatego przewidując w podświadomości wynik wyborów, podjąłem

ze wszystkimi Radnymi decyzję o budowie hali widowiskowo-sportowej. Byłem przekonany, że jeżeli ja tego nie zrobię, mój następca, który nie będzie kochał sportu tak jak ja, tego nie uczyni. Dzieci, młodzież i dorośli będą zdani na poniewierkę po innych gminach, a my nigdy nie będziemy mieć możliwości zorganizowania powiatowych, wojewódzkich czy ogólnopolskich zawodów. I to nie jest proszę Państwa nietrafiona inwestycja - sami się o tym przekonacie! Nie żałuję tej decyzji tym bardziej, że wkład finansowy gminy będzie naprawdę symboliczny. Nie żałuję, mimo że budowa hali została w pejoratywnym świetle przedstawiona w czasie kampanii wyborczej i stała się jedną z przyczyn mojej przegranej. Trzeba młodym ludziom stwarzać warunki, bo to nasza przyszłość. To nieprawda, że oni nie interesują się niczym. Wierzę, że każdy z nich jest indywidualnością, której trzeba dać szansę rozwoju.

To życzliwość zmienia świat. Już pisałem kiedyś tutaj, że mój przyjaciel z Francji zawsze pytał się, dlaczego w Polsce na dziesięciu ludzi, dziewięciu chodzi smutnych, nie uśmiecha się, brak im otwartości i życzliwości. Nie chciałbym, aby tak świat wyglądał. Ludzie, gdy są wzajemnie dla siebie mili, to wszystkim żyje się lepiej. Życzliwość zmniejsza napięcie.

U nas część osób chodzi podminowana, zdenerwowana, z pretensjami – co w kampanii wyborczej pokazali niektórzy moi przeciwnicy. Cóż, takie jest życie, dobro rozchodzi się jak kręgi na wodzie, ale zło też.

Chciałbym, aby po tej paskudnej i pełnej hejtu kampanii wyborczej, gmina wróciła do rzeczywistości, w której pomaganie drugiemu człowiekowi i życzliwość będą na pierwszym miejscu. W moim kochanym Radłowie mieszka mnóstwo bardzo dobrych ludzi. Mieszkają tu moje dzieci oraz wnuki i z całych sił będę walczył o to, aby nie zamykano im dróg rozwoju. By ktoś, myśląc o „nietrafionych inwestycjach" nie ograniczał ich pasji, lecz w dalszym ciągu pomagał je rozwijać.

Wyrażam nadzieje, że mój następca wraz z samorządem wybranym na lata 2024-2029 będzie kontynuował wspaniałe dzieło rozwoju Miasta i Gminy Radłów. Dziękuję wszystkim za owocną, wieloletnią współpracę i życzę wszelkiej pomyślności w życiu zawodowym i prywatnym. Wierzę mocno w siebie i przekonacie się, że mój czas jeszcze nie minął. Będziemy się spotykać na innej płaszczyźnie, z optymizmem patrząc w przyszłość.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie.

*Zbigniew Mączka*

# GMINA RADŁÓW W LICZBACH*

**W 2023 roku gmina Radłów liczyła 9336 mieszkańców: 4728 kobiet i 4608 mężczyzn. Zameldowanych na pobyt stały było 9336 osób.**

Najliczniejszymi sołectwami były: Radłów, Biskupice Radłowskie, Wola Radłowska, Niwka i Zabawa.

Urodziło się 65 dzieci, z czego 35 stanowili chłopcy, a 30 – dziewczynki.

Miesiącem, który obfitował w największą liczbę urodzeń, był czerwiec (11).

Chłopcom najczęściej nadawano imiona: Adam (5), Marcel (3) i Mikołaj (3), dziewczynkom natomiast – Gabriela (3).

Miejscowością, w której na świat przyszło najwięcej dzieci, jest Radłów (23).

Pełnoletność uzyskało 80 mieszkańców gminy.

Na ślubnym kobiercu w całej gminie stanęło 38 par małżeńskich.

Zmarło 91 osób.

*Opracowała: Jadwiga Kumięga*
*Zastępca Kierownika USC*
**dane wg stanu na dzień 31.12.2023 r.*

# SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY RADŁÓW! SZANOWNI CZYTELNICY KWARTALNIKA „RADŁO”!

W kwietniu odbyły się w naszym kraju wybory samorządowe. Nadszedł więc czas podsumowania pracy Rady Miejskiej, której miałem zaszczyt i honor przewodniczyć w kończącej się właśnie kadencji 2019-2024. Był to czas bardzo dynamicznego rozwoju naszej Małej Ojczyzny, w którym udało się zrealizować szereg ważnych inwestycji, mających istotny wpływ na bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców. Warto wymienić spośród nich te najważniejsze – a jest się czym pochwalić.

Bezpieczeństwo to przede wszystkim dobre drogi i chodniki. Pamiętając o tym, zmodernizowaliśmy rekordowe 32 km dróg w różnych miejscowościach! Do dyspozycji pieszych oddaliśmy 1,5 km chodników. W Wał-Rudzie powstało rondo, które przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa pielgrzymujących do bł. Karoliny. W Niwce wybudowano nowe zbiorniki wody czystej, zabezpieczające potrzeby mieszkańców.

Kolejny ważny obszar to ekologia – tutaj nastąpiła budowa kanalizacji w Brzeźnicy, Sanoce i Łęce Siedleckiej oraz PSZOK-u w Radłowie, służącego całej społeczności naszej gminy.

Poprawie jakości życia mieszkańców służą m.in. oddane do użytku żłobek w Radłowie i parking przy Urzędzie Miasta.

Znacząco wzbogacona została oferta kulturalno-sportowa. Tu warto wspomnieć o powstaniu Miejskiego Centrum Kultury w Radłowie, wielofunkcyjnego boiska w Przybysławicach czy krytego kortu tenisowego w Radłowie, a także o rozbudowie Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich.

To tylko niektóre przykłady tego, co udało się zrobić. Czy zdołaliśmy zrealizować wszystko, co powinno być zrobione? Oczywiście nie, gdyż przeszkodą okazał się brak odpowiednich środków finansowych. Nie powiódł się także zamiar „uratowania” pałacu Dolańskich – tu oprócz niewystarczających funduszy na drodze stanął brak dobrej woli ze strony Starostwa Powiatowego.

Wymienione wyżej zadania doszły do skutku dzięki sprawnemu współdziałaniu Rady Miasta i Gminy z panem Burmistrzem oraz z różnymi lokalnymi organizacjami. Ta dobra współpraca była też charakterystycznym rysem działalności samej Rady. I za to wszystkim państwu radnym pragnę wyrazić wdzięczność – zarówno tym, którzy należeli do klubu Moja Gmina Radłów, jak i tym, którzy do niego nie należeli. Dziękuję za dyskusje – czasem żarliwe i pełne emocji – na posiedzeniach komisji stałych, które sprawiały, że sesje Rady przebiegały sprawnie i mogliśmy je praktycznie ograniczyć do przegłosowania uchwał omówionych szczegółowo w czasie wspomnianych wyżej posiedzeń.

Dziękuję wszystkim, z którymi miałem zaszczyt współpracować: panu Burmistrzowi Zbigniewowi Mączce, pracownikom Urzędu Miasta, sołtysom, strażakom, paniom z KGW i wszystkim mieszkańcom gminy Radłów. Specjalne podziękowania i życzliwą pamięć rezerwuję dla niezwykłego Człowieka i Urzędnika – śp. Wiesława Armatysa.

*Piotr Kapera*
*Przewodniczący Rady Miasta*

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna
im. prof. Franciszka Ziejki w Radłowie
wraz z Filiami zaprasza serdecznie
wszystkich sympatyków i czytelników do odwiedzin.

**ROCZNA PRENUMERATA KWARTALNIKA RADŁO**

POLSKA 80 zł
UE 110 zł
USA 130 zł
Konto BSR w Krakowie o/Radłów
62 8589 0006 0240 0000 5904 0001
Z dopiskiem: Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej RADŁO
e-mail: radlo@gminaradlow.pl

Radło
KWARTALNIK INFORMACYJNY ZIEMI RADŁOWSKIEJ

**Wydawca:**
Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie

**Siedziba redakcji:**
GCKiC w Radłowie, 33-130 Radłów,
ul. Plac Kościuszki 3, tel. 14/6782036
e-mail: radlo@gminaradlow.pl
**Nakład:** 800 szt.
**Konto bankowe:**
BSR w Krakowie o/Radłów
62 8589 0006 0240 0000 5904 0001
z dopiskiem „Kwartalnik Informacyjny Ziemi Radłowskiej RADŁO"

**Redaktor naczelny:** Monika A. Piekarz

**Zdjęcia:**
Daniel Kopacz, Krzysztof Plebanek, Maksymilian Pochroń, Wiktoria Ruda, Kamil Sobota, Benedykt Wierzbicki.

**Autorzy tekstów:**
Aneta Baradziej, Lucyna Bogdanowicz, Teresa Burzawa, Dariusz Dybisz, Piotr Kapera, Jadwiga Kumięga, Joanna Kurtyka, Zbigniew Mączka, Bolesław Mencel (Leszno), Monika Piekarz (mpiek.), Agnieszka Pilch, Mirosław Plebanek, Maksymilian Pochroń, Kamil Sobota, Arkadiusz Tomaszek, Rafał Traczyk, Józef Trytek, Jerzy Żurowski.

**Korekta:**
Jonasz Zając

**Okładka:**
Benedykt Wierzbicki

**DTP/Skład:**
Wiktoria Ruda
Radosław Wójcik

**Druk:**
LMR Marketing s.c.
ul. Spokojna 20b, 33-100 Tarnów

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korygowania nadesłanych tekstów oraz zmiany tytułów.**
**Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.**
**Nie wszystkie z przedstawianych na łamach treści są zgodne z poglądami redakcji.**

## TRZY MILIONY ZŁOTYCH NA NOWE PARKINGI SZKOLNE, CHODNIKI I DROGI GMINNE

**22 marca 2024 roku został ogłoszony przetarg na realizację zadania pn. „Modernizacja dróg, miejsc postojowych i placów przy budynkach użyteczności publicznej oraz budowa i modernizacja chodników na terenie gminy Radłów”.**

Zadanie obejmuje wykonanie:

- placów i miejsc postojowych w miejscowościach: Wola Radłowska – przy szkole podstawowej oraz przedszkolu, Wał-Ruda – przy Domu bł. Karoliny Kózkówny, Radłów – przy szkole podstawowej oraz parkingu obok zabytkowej plebanii (dz. ew. nr 918/1) , Zdrochec – przy szkole podstawowej;
- dróg w miejscowościach: Wał-Ruda, Zdrochec, Radłów, Łęka Siedlecka, Wola Radłowska;
- chodników w miejscowości Niwka – wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 975 oraz w Radłowie – chodnik prowadzący od kościoła, przez byłe gospodarstwo PGR, do szkoły podstawowej.

Dofinansowanie w wysokości 98% pochodzi z Rządowego Funduszu „Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych”. Gmina Radłów otrzymała promesę na to zadanie na kwotę 3 000 000,00 zł.

## PODPISANO UMOWĘ NA BUDOWĘ KANALIZACJI W GLOWIE I W RADŁOWIE

**W Urzędzie Miejskim w Radłowie została podpisana umowa na budowę kanalizacji w miejscowości Glów oraz dokończenie kanalizacji na ul. Glowskiej w Radłowie.**

Na to zadanie gmina Radłów otrzymała dofinansowanie w wysokości 2 585 022,00 zł z Rządowego Funduszu „Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych”. Całkowita wartość zadania to 2 721 076,18 zł. Zakończenie prac planowane jest na listopad 2025 roku.
Umowa została podpisana przez burmistrza Zbigniewa Mączkę, skarbnika gminy Martę Cegielską oraz wykonawcę Roberta Krakowskiego – prezesa Przedsiębiorstwa Budowalnego „BUDOMONT” sp. z o.o.

*www.gminaradlow.pl*

## REMONT PLEBANII W RADŁOWIE

**W Urzędzie Miejskim w Radłowie podpisana została umowa dotacyjna pomiędzy gminą Radłów a Parafią Rzymskokatolicką pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie.**

Wartość inwestycji pn. „Prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkowej plebanii w Radłowie" wynosi 700 000,00 zł. Środki zostały pozyskane przez gminę w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Po wyłonieniu wykonawcy robót budowlanych rozpoczną się prace polegające na wykonaniu podłoża oraz izolacji posadzki parteru, poddasza i piwnic, wymianie stolarki drzwiowej zewnętrznej, wykonaniu elewacji, wykonaniu cokołu budynku wraz z opaską, schodów zewnętrznych głównych, bocznych wschodnich i północnych oraz balkonu. Wyremontowany budynek plebanii będzie służył grupom działającym przy radłowskiej parafii. Termin zakończenia zadania przewidziano na koniec listopada 2024 roku.
W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków gmina otrzymała również środki w wysokości 406 787,00 zł na wykonanie „prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Radłowie". Środki zostaną przekazane parafii po uzyskaniu pozwalania konserwatorskiego.

*Fot. Maksymilian Pochroń*

# ZASŁUŻENI W DZIAŁALNOŚCI SAMORZĄDOWEJ I SPOŁECZNEJ

**We wtorek 26 marca pierwsza wicewojewoda Małopolski Elżbieta Achinger gościła w swoim gabinecie przedstawicieli trzech samorządów: gminy Lanckorona, miasta i gminy Radłów oraz gminy Bystra-Sidzina. Spotkanie było okazją do przekazania odznaczeń za działalność samorządową i społeczną.**

„Praca dla samorządu i w ramach jego struktur to zadanie, które wymaga szerokiego zaangażowania. Potrzebna jest także znajomość lokalnej społeczności oraz chęć pełnienia służby z oddaniem. Życzę, aby przyznane odznaczenia były dla Panów drogowskazem do nieustawania w działalności społecznej" – powiedziała Elżbieta Achinger.

Postanowieniem Prezydenta RP Andrzeja Dudy uhonorowani zostali: Srebrnym Krzyżem Zasługi – wójt gminy Lanckorona Tadeusz Łopata, Brązowym Krzyżem Zasługi – burmistrz miasta i gminy Radłów Zbigniew Mączka oraz wójt gminy Bystra-Sidzina Stanisław Tempka. W imieniu głowy państwa uroczystej dekoracji odznaczonych dokonała pierwsza wicewojewoda Małopolski Elżbieta Achinger.
Podczas uroczystości wójtom i burmistrzowi towarzyszyli przewodniczący Rady Miejskiej w Radłowie Piotr Kapera, przewodniczący Rady Gminy Lanckorona Ryszard Frączek oraz radny gminy Bystra-Sidzina Bogusław Mazur.

*Źródło: www.malopolska.uw.gov.pl*

***UZASADNIENIE WNIOSKU***

Pan Zbigniew Mączka jest Burmistrzem Miasta i Gminy Radłów już trzecią kadencję. W tym czasie Gmina dynamicznie się rozwinęła i zmieniła swoje oblicze. Inwestycje w infrastrukturę drogową, kanalizację, obiekty sportowe, placówki oświatowe sprawiły, że Radłów i cała Gmina stały się miejscem atrakcyjnym do zamieszkania. Pan Burmistrz musiał podejmować czasami trudne i niepopularne decyzję potrafił jednak przekonać do swojej wizji rozwoju wielu mieszkańców. Godnie reprezentuje Urząd oraz Gminę w społeczności lokalnej oraz na zewnątrz. Pan Mączka wykazuje wielkie zaangażowanie w organizację uroczystości patriotycznych, które celebrowane są z należytą godnością. Stał się inicjatorem gminnych obchodów Dnia Żołnierzy Wyklętych, a także upamiętnienia uczestników Akcji Trzeci Most, która miała miejsce w okolicach Radłowa. W trosce o przekazanie wiedzy młodemu pokoleniu zainicjował konkursy historyczne w szkołach. Kilka wydawnictw promujących historię gminy oraz sławnych ludzi, pochodzących z tego terenu, powstało z inicjatywy pana Mączki. Burmistrz podejmuje też szereg inicjatyw, które mają promować całą Gminę i jej walory. Najlepszym tego przykładem jest siedem edycji imprezy Grupa Azoty Triathlon Radłów, na którą przyjeżdżają zawodnicy z całej Polski. Wiele uwagi pan Mączka poświęca integracji lokalnego środowiska. Z Jego inicjatywy zostały zorganizowane trzy Światowe Zjazdy Radłowian, które przyciągnęły ludzi z różnych stron świata i stały się inspiracją do dyskusji o przyszłości naszej Małej Ojczyzny. Burmistrz Mączka wspiera inicjatywy mające pobudzić do obywatelskiej aktywności, stąd troska o Koła Gospodyń Wiejskich, Ochotnicze Straże Pożarne, które w swoich małych społecznościach prężnie działają. W życiu naszej małej społeczności ważnym elementem dla wielu mieszkańców jest bardzo żywy kult błogosławionej Karoliny Kózkówny. Wzorcowa współpraca pana Burmistrza i kustosza sanktuarium w Zabawie sprawia, że ten kult mocno się rozwija. Efektem wspomnianej wyżej współpracy jest podjęcie wysiłków na rzecz powstania w parafii Zabawa ośrodka leczenia traumy i pomocy ofiarom wypadków drogowych.

Podtrzymywanie tradycji to kolejny obszar będący polem szczególnej troski Burmistrza. We współpracy z Sołtysami i Kołami Gospodyń organizuje dożynki, które stały się ważną imprezą w kalendarzu wydarzeń w naszej społeczności. Efektem tej współpracy było kilkukrotne reprezentowanie Województwa Małopolskiego w czasie Dożynek Prezydenckich. Pan Burmistrz dokłada wielu starań, by w najlepszy możliwy sposób funkcjonowały dwie placówki, które mają siedzibę i działają na terenie naszej Gminy. Chodzi o Środowiskowy Dom Samopomocy w Siedlcu oraz Placówkę Wsparcia Dziennego. Obydwie te instytucje są bardzo widoczne w naszym środowisku.

Z inicjatywy Włodarza naszej Gminy powstał i prężnie działa Klub Seniora, który aktywnie włącza się w organizację wielu imprez ważnych w kalendarzu zdarzeń kulturalnych naszej społeczności. Burmistrz nadał dużą rangę jubileuszom małżeńskim, które obchodzone są bardzo uroczyście, co dla Jubilatów i ich rodzin wydaje się szczególnie ważne. Wiele uwagi poświęca pan Mączka promocji aktywnego spędzania wolnego czasu. Amatorska liga tenisa, liga bowlingowa, turnieje szachowe i brydżowe, sportowe turnieje sołectw to zdarzenia, których inicjatorem był właśnie Burmistrz. Rozwijanie pasji muzycznych i rozwijanie talentów ułatwia filia Szkoły Muzycznej z Domosławic, w powstanie której pan Mączka włożył wiele wysiłku. Jego determinacja w tej kwestii była ogromna, a na drodze do powstania tej Filii stało wiele przeszkód. Na szacunek zasługuje wytężona praca pana Mączki na rzecz pomocy objętej wojną Ukrainie. Od samego początku konfliktu zbrojnego za wschodnią granicą nasza Gmina stała się miejscem intensywnej pomocy uchodźcom oraz tym, którzy nie zdecydowali się na opuszczenie swojej ojczyzny.

Przed wyborem na stanowisko Burmistrza Radłowa, w latach 1990 - 2010 r. pan Zbigniew Mączka prowadził prywatny gabinet weterynaryjny, który cieszył się bardzo dobrą opinią wśród lokalnej społeczności.

# WYNIKI WYBORÓW BURMISTRZA RADŁOWA

| Lp. | Nazwisko i imię - imiona | Nazwa komitetu wyborczego | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | KWW GMINA RADŁÓW – NASZA MAŁA OJCZYZNA | 2264 | 56,32 % |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | KWW MOJA GMINA RADŁÓW | 1756 | 43,68% |

## WYNIKI WYBORÓW BURMISTRZA RADŁOWA W MIEJSCOWOŚCIACH GMINY RADŁÓW

**RADŁÓW. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 1**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 278 | 45,50% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 333 | 54,50% |

**RADŁÓW. Obwodowa Komisja Wyborcza numer 2**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 237 | 44,05% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 301 | 55,95% |

**NIWKA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 215 | 55,70% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 171 | 44,30% |

**BISKUPICE RADŁOWSKIE**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 199 | 55,90% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 157 | 44,10% |

**ŁĘKA SIEDLECKA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 71 | 57,72% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 52 | 42,28% |

**MARCINKOWICE**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 80 | 73,39% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 29 | 26,61% |

**ZABAWA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 260 | 66,84% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 129 | 33,16% |

**WOLA RADŁOWSKA, BRZEŹNICA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 297 | 55,93% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 234 | 44,07% |

**GLÓW**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 63 | 67,02% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 31 | 32,98% |

**SANOKA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 58 | 56,31% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 45 | 43,69% |

**SIEDLEC**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 88 | 52,38% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 80 | 47,62% |

**ZDROCHEC**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 130 | 87,25% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 19 | 12,75% |

**PRZYBYSŁAWICE**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 108 | 58,38% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 77 | 41,62% |

**WAŁ-RUDA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów |
|---|---|---|---|
| 1. | BOROWIEC Mateusz Grzegorz | 180 | 64,75% |
| 2. | MĄCZKA Zbigniew Bronisław | 98 | 35,25% |

# WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ W RADŁOWIE

**RADŁÓW. Okręg wyborczy nr 1**

| Lp. | Nazwisko i imię - imiona | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | **KAPERA Piotr** | **204** | **61,82%** | **Kandydat uzyskał mandat** |
| 2. | PATUŁA Sławomir Kasper | 126 | 38,18% | |

**RADŁÓW. Okręg wyborczy nr 2**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **DOBEK Renata Jadwiga** | **196** | **70%** | **Kandydatka uzyskała mandat** |
| 2. | ŚMIAŁKOWSKI Piotr Wacław | 84 | 30% | |

**RADŁÓW. Okręg wyborczy nr 3**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **TRYTEK Józef** | **112** | **43,24%** | **Kandydat uzyskał mandat** |
| 2. | ŻUROWSKI Jerzy Paweł | 81 | 31,27% | |
| 3. | SROKA Andrzej Roman | 66 | 25,48% | |

**RADŁÓW. Okręg wyborczy nr 4**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | CHABER Bernadetta Olimpia | 104 | 38,38% | |
| **2.** | **JACHIMEK Paweł** | **167** | **61,62%** | **Kandydat uzyskał mandat** |

**NIWKA. Okręg wyborczy nr 5**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **WÓJCIK Daniel** | **134** | **65,37%** | **Kandydat uzyskał mandat** |
| 2. | JASEK Bogusław Paweł | 71 | 34,63% | |

**NIWKA. Okręg wyborczy nr 6**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | LISIAK Jakub Patryk | 45 | 25,57% | |
| **2.** | **JASEK Krzysztof** | **131** | **74,43%** | **Kandydat uzyskał mandat** |

**GLÓW. BISKUPICE RADŁOWSKIE. Okręg wyborczy nr 7**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **KURZAWSKI Kamil Dominik** | **173** | **63,84%** | **Kandydat uzyskał mandat** |
| 2. | MARCINKOWSKI Grzegorz | 98 | 36,16% | |

**BISKUPICE RADŁOWSKIE. Okręg wyborczy nr 8**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | GARNCARZ Stanisław | 78 | 45,88% | |
| **2.** | **MADEJ Zbigniew Adam** | **92** | **54,12%** | **Kandydat uzyskał mandat** |

**ŁĘKA SIEDLECKA. SIEDLEC. SANOKA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **KORDELA Jan Wiesław** | **213** | **54,20%** | **Kandydat uzyskał mandat** |
| 2. | RADAMSKI Adam | 180 | 45,80% | |

**MARCINKOWICE, ZDROCHEC**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **CHROŚCIŃSKA-OPIŁA Małgorzata Karolina** | **196** | **76,26%** | **Kandydatka uzyskała mandat** |
| 2. | LECHOWICZ Janusz Jacek | 61 | 23,74% | |

**PRZYBYSŁAWICE**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | TOMOLIK Katarzyna Justyna | 46 | 25,41% | |
| **2.** | **WOŹNIAK Małgorzata** | **135** | **74,59%** | **Kandydatka uzyskała mandat** |

**ZABAWA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | CHLUPKA Krzysztof | 145 | 37,37% | |
| **2.** | **MAŁEK Marcin** | **243** | **62,63%** | **Kandydat uzyskał mandat** |

**WAŁ-RUDA**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | KIEŁKOWSKA Elżbieta Karolina | 131 | 47,29% | |
| **2.** | **RUDZIŃSKI Konrad Stanisław** | **146** | **52,71%** | **Kandydat uzyskał mandat** |

**WOLA RADŁOWSKA, BRZEŹNICA. Okręg wyborczy nr 14**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| **1.** | **KOTASIŃSKI Stanisław** | **115** | **50%** | **Kandydat uzyskał mandat** |
| 2. | NASIADKA Piotr Paweł | 115 | 50% | |

**WOLA RADŁOWSKA, BRZEŹNICA. Okręg wyborczy nr 15**

| Lp. | Nazwisko i imię | Liczba głosów | Procent głosów | |
|---|---|---|---|---|
| 1. | KUCMIERZ Jerzy Stanisław | 108 | 37,11% | |
| 2. | KUCZEK Szymon Marcin | 38 | 13,06% | |
| **3.** | **KIJAK-MARKIEWICZ Kinga** | **137** | **47,08%** | **Kandydatka uzyskała mandat** |
| 4. | KURTYKA Władysław | 8 | 2,75% | |

# WYNIKI WYBORÓW DO RADNYCH POWIATOWYCH

| Lista numer 1 - KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr | Nazwisko i imiona | Miejscowość zamieszkania | Wiek | Liczba głosów na kandydata | Procent głosów na kandydata | Wyniki |
| 1 | HUDYMA Jacek Henryk | Łętowice | 60 | 355 | 9,17% | Kandydat uzyskał mandat |
| 2 | ŁUCARZ Jadwiga | Jadowniki Mokre | 61 | 226 | 5,84% | |
| 3 | BEDNARSKA Katarzyna | Zabawa | 47 | 950 | 24,54% | |
| 4 | CHABER Paweł Dariusz | Radłów | 53 | 76 | 1,96% | |
| 5 | BYKIEWICZ Marta | Sieciechowice | 47 | 30 | 0,77% | |
| **Razem** | | | | **1 637** | **42,29%** | |

| Lista numer 3 - KOALICYJNY KOMITET WYBORCZY TRZECIA DROGA POLSKA 2050 SZYMONA HOŁOWNI - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr | Nazwisko i imiona | Miejscowość zamieszkania | Wiek | Liczba głosów na kandydata | Procent głosów na kandydata | Wyniki |
| 1 | WITOS Ewelina | Bogumiłowice | 43 | 125 | 3,23% | |
| 2 | NASIADKA Arkadiusz Piotr | Wola Radłowska | 28 | 284 | 7,34% | |
| 3 | PIOTROWSKI Grzegorz Bartłomiej | Zabawa | 38 | 86 | 2,22% | |
| 4 | MAGOŃ Maria Zofia | Radłów | 68 | 118 | 3,05% | |
| 5 | DZIK Stefan | Jadowniki Mokre | 61 | 49 | 1,27% | Kandydat uzyskał mandat |
| **Razem** | | | | **662** | **17,10%** | |

| Lista numer 11 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POWIAT ODNOWA | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr | Nazwisko i imiona | Miejscowość zamieszkania | Wiek | Liczba głosów na kandydata | Procent głosów na kandydata | Wyniki |
| 1 | PODRAZA Marek | Radłów | 61 | 935 | 24,15% | Kandydat uzyskał mandat |
| 2 | SZYBILSKA Magdalena Alicja | Komorów | 60 | 37 | 0,96% | |
| 3 | MOLO Sebastian Józef | Wietrzychowice | 32 | 34 | 0,88% | |
| 4 | MARCINKOWSKA Barbara | Biskupice Radłowskie | 48 | 250 | 6,46% | |
| 5 | BARAN Marcin Józef | Rudka | 46 | 21 | 0,54% | |
| **Razem** | | | | **1 277** | **32,99%** | |

| Lista numer 12 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WSPÓLNY REGION | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Nr | Nazwisko i imiona | Miejscowość zamieszkania | Wiek | Liczba głosów na kandydata | Procent głosów na kandydata | Wyniki |
| 1 | PODRAZA Marek | Radłów | 61 | 935 | 24,15% | Kandydat uzyskał mandat |
| 2 | SZYBILSKA Magdalena Alicja | Komorów | 60 | 37 | 0,96% | |
| 3 | MOLO Sebastian Józef | Wietrzychowice | 32 | 34 | 0,88% | |
| 4 | MARCINKOWSKA Barbara | Biskupice Radłowskie | 48 | 250 | 6,46% | |
| 5 | BARAN Marcin Józef | Rudka | 46 | 21 | 0,54% | |
| **Razem** | | | | **1 277** | **32,99%** | |

# KONKURS FOTOGRAFICZNY 2024

**Burmistrz Radłowa zaprasza pasjonatów fotografii (zarówno amatorów, jak i zawodowców) do udziału w otwartym konkursie fotograficznym „Mój Radłów i radłowska gmina”.**

Konkurs ma na celu promocję miasta i gminy Radłów poprzez ukazanie ich piękna na fotografii. Zdjęcia należy nadsyłać w następujących kategoriach: (1) wiosna, (2) lato, (3) jesień i (4) zima.
Ideą konkursu jest także popularyzacja sztuki fotografowania oraz propagowanie jednej z ciekawszych form aktywnego i twórczego spędzania wolnego czasu. Autorzy najlepszych fotografii otrzymają nagrody pieniężne.
Na prace czekamy do 29 listopada 2024 roku. Każdy uczestnik może zgłosić na konkurs do 6 fotografii.
Wyostrzcie wyobraźnię! Obserwujcie, odkrywajcie piękno w otaczającym was świecie, rejestrujcie wydarzenia i przesyłajcie nam niezwykłe ujęcia. Nagrody czekają! Szczegóły konkursu podane są w regulaminie dostępnym pod adresem www.gminaradlow.pl.

# FIZJOTERAPIA AMBULATORYJNA I DOMOWA W WAŁ-RUDZIE W RAMACH KONTRAKTU Z NFZ

Zarząd NZOZ „PALMED" Centrum Opiekuńczo-Lecznicze informuje, że od 1 lipca 2023 roku realizuje usługi medyczne z zakresu fizjoterapii ambulatoryjnej oraz fizjoterapii domowej w ramach umowy zawartej z NFZ, jak również komercyjnie.

W ramach rehabilitacji ambulatoryjnej pacjenci mogą korzystać z zabiegów z zakresu:

- fizykoterapii,
- kinezyterapii,
- hydroterapii

od poniedziałku do piątku od godziny 8.00 do 20.00.
Szczegóły pod numerem telefonu: 14 676 71 40.

# UROCZYSTE PRZEKAZANIE RADIOWOZU POLICJANTOM Z ŻABNA

**Zakup oznakowanego radiowozu był możliwy dzięki przychylności radnych z miasta i gminy Żabno, miasta i gminy Radłów oraz gminy Wietrzychowice. Samochód został zakupiony w 2023 roku i już służy żabnieńskim policjantom.**

Na uroczystości obecni byli: komendant miejski Policji w Tarnowie insp. Mariusz Dymura, komendant Komisariatu Policji w Żabnie kom. Dominik Rzepecki, burmistrz Żabna pani Marta Herduś, burmistrz Radłowa pan Zbigniew Mączka oraz wójt Wietrzychowic pan Tomasz Banek.

Radiowóz marki „Kia Sportage" ma silnik benzynowy o mocy ponad 130 KW i napęd na cztery koła. Będzie on wykorzystywany przez policjantów z Komisariatu Policji w Żabnie do codziennej służby w ramach zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom gmin Żabno, Radłów i Wietrzychowice.

Sfinansowanie tej transakcji możliwe było w ramach partycypowania w kosztach – w proporcjach 50/50 – lokalnych samorządów i Policji. Połowę wyłożyły samorządy, policyjne środki pochodziły z budżetu Komendy Głównej Policji.

*www.gminaradlow.pl*

# DARMOWA POMOC PRAWNA

Skorzystaj z darmowej pomocy prawnej w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie. W 2024 roku pomoc udzielana jest według następującego harmonogramu:

- **czwartki, godz. 11.00-15.00 – radca prawny Agata Pikul,**
- **piątki, godz. 8.00-12.00 – adwokat Krzysztof Gołębiowski.**

Pamiętaj, że taka pomoc udzielana jest za darmo – nic nie musisz za nią płacić! Skontaktuj się telefonicznie z Wydziałem Rozwoju Powiatu i umów termin wizyty w wybranej przez siebie lokalizacji.

**Numer telefonu: 14 68 83 327 lub 571 356 913.**

Możesz także samodzielnie dokonać rejestracji pod adresem: https://zapisy-np.ms.gov.pl/małopolskie/tarnowski.
Więcej informacji: https://poradyprawne.powiat.tarnow.pl.

# SIM. TWOJE MIESZKANIE NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

**W maju 2023 roku 13 gmin z małopolski podpisało akt erekcyjny, inicjujący powstanie spółki KZN SIM Tarnów. W gminie Radłów spółka ta wybuduje 30 mieszkań na wynajem.**

Celem SIM, czyli Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej, jest wyjście naprzeciw potrzebom mieszkańców gmin poprzez budowanie mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu.
Mieszkania wybudowane w ramach SIM przeznaczone są dla:

- osób, które nie mają zdolności kredytowej, a mają tzw. zdolność czynszową (posiadają zdolność regularnego opłacania czynszu, ale ich dochody nie są wystarczające, aby zaciągnąć kredyt hipoteczny),
- osób, które nie posiadają tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego w tej samej miejscowości,
- osób, których dochody są zbyt wysokie, by przyznano im lokal komunalny.

Pierwszeństwo najmu będą miały osoby wychowujące przynajmniej jedno własne lub przysposobione dziecko, a także osoby starsze, które ukończyły 60. rok życia.

# PONAD 37 MILIONÓW DLA LGD „WROTA KARPAT" NA NAJBLIŻSZE 5 LAT!

**W czwartek 11 stycznia 2024 roku Stowarzyszenie „Wrota Karpat" podpisało umowę o wartości 37 344 203,60 zł (ok. 8,5 mln euro) na realizację zadań określonych w lokalnej strategii rozwoju! To największa kwota w Małopolsce i jedna z największych (zdaniem niektórych – największa) w Polsce!**

To znakomita wiadomość dla mieszkańców gmin: Borzęcin, Brzesko, Czchów, Dębno, Gnojnik, Gródek nad Dunajcem, Iwkowa, Korzenna, Lipnica Murowana, Łososina Dolna oraz Radłów, na terenie których Stowarzyszenie będzie prowadziło swoją działalność.

W imieniu Lokalnej Grupy Działania umowę podpisali prezes Piotr Kania i wiceprezes Katarzyna Jasnos. Województwo Małopolskie reprezentowali marszałek Witold Kozłowski i członek Zarządu Iwona Gibas. W tej uroczystej chwili uczestniczyli także samorządowcy z terenu LGD „Wrota Karpat".

Przypomnijmy, że Stowarzyszenie „Wrota Karpat" realizować będzie swoje działania na terenie obecnego LGD „Kwartet na Przedgórzu" i LGD „Na Śliwkowym Szlaku".

Wielofunduszowa lokalna strategia rozwoju Stowarzyszenia „Wrota Karpat" przewiduje szereg działań wspierających rozwój lokalny. Około 40% tych środków przeznaczonych będzie na rozwój nowych i już istniejących firm.

W planach są także m.in. inwestycje w infrastrukturę turystyczną i kulturalną, renowacja zabytków i tworzenie placówek dziennego wsparcia dla dzieci i młodzieży, w tym osób niepełnosprawnych, czy dofinansowanie domowej opieki długoterminowej. Opracowane i wdrożone będą również programy edukacyjne, stanowiące wsparcie dla podnoszenia kompetencji lokalnych liderów sfery publicznej i społecznej. Na dofinansowanie mogą liczyć działania zwiększające dostęp do usług kulturalnych dla lokalnej społeczności oraz realizowanie zadań z zakresu kultury i zachowania dziedzictwa.

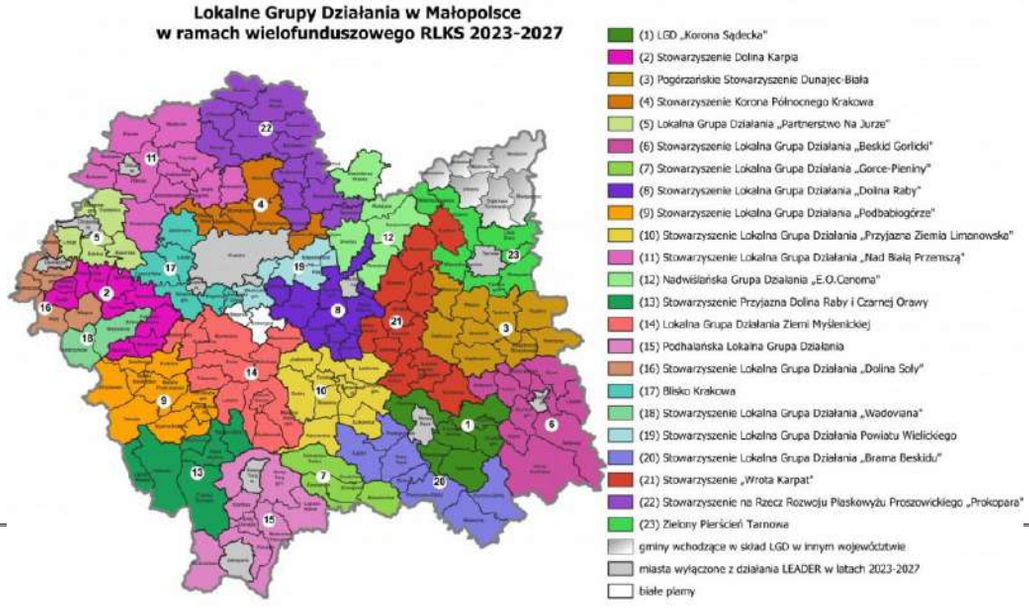

# OBOWIĄZEK WYMIANY URZĄDZEŃ GRZEWCZYCH

**Przypominamy, że zgodnie z zapisami przyjętej w 2017 roku uchwały Sejmiku Województwa Małopolskiego z dnia 23 stycznia 2017 roku w sprawie wprowadzenia na obszarze województwa małopolskiego ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw, czyli tzw. uchwały antysmogowej, na terenie województwa małopolskiego obowiązują następujące ograniczenia:**

- **do 30 kwietnia 2024 roku** konieczna jest wymiana bezklasowych kotłów na węgiel lub drewno, które nie spełniają żadnych norm emisyjnych – tzw. kopciuchów,
- **do końca 2026 roku** należy wymienić kotły, które spełniają tylko podstawowe wymagania emisyjne, czyli posiadają klasę III lub klasę IV według normy PN-EN 303-5:2012,
- kocioł klasy V według normy PN-EN 303-5:2012, zainstalowany przed 1 lipca 2017 roku, można użytkować bezterminowo.
- **Od 1 lipca 2017 roku nie wolno spalać:**
- mułów, flotów i miałów węglowych (węgla o zawartości ziaren 0-3 mm powyżej 15%),
- drewna i biomasy o wilgotności powyżej 20% (drewno przed spaleniem powinno być sezonowane co najmniej 2 lata).
- W przypadku montażu nowego kotła na pelet, drewno lub węgiel powinien on spełniać wymagania ekoprojektu (ecodesign), ponadto kocioł na paliwo stałe **musi posiadać automatyczny podajnik paliwa** i nie może być wyposażony w ruszt awaryjny.
- Lista urządzeń, które spełniają wymagania ekoprojektu, znajduje się na stronie: https://powietrze.malopolska.pl/ekoprojekt/.
- **Kominki i miejscowe ogrzewacze powietrza:**
- **od 1 lipca 2017 roku** nowo instalowane kominki (również tzw. ogrzewacze pomieszczeń, piece kaflowe czy popularne „kozy") muszą spełniać wymagania ekoprojektu (dotyczy to również sytuacji instalowania kominka w istniejących budynkach, np. w ramach wymiany na nowy),
- **od 1 stycznia 2023 roku** dopuszczone będzie używanie tylko kominków spełniających wymagania ekoprojektu lub kominków, których sprawność cieplna wynosi co najmniej 80% (dane dotyczące sprawności cieplnej powinna zawierać dokumentacja techniczna lub instrukcja kominka),
- kominki, które nie spełniają wymagań w zakresie ekoprojektu lub sprawności cieplnej na poziomie co najmniej 80%, od 2023 roku muszą zostać wymienione lub wyposażone w urządzenie redukujące emisję pyłu do poziomu zgodnego z wymaganiami ekoprojektu.

Dane dotyczące klasy urządzenia (zarówno starego, jak i nowego) powinny znajdować się na tabliczce znamionowej.

**Kogo dotyczą przepisy?**

Uchwała antysmogowa jest aktem prawa miejscowego
i obowiązuje wszystkich na obszarze województwa małopolskiego (poza Krakowem). Dotyczy zarówno prywatnych budynków, jak również budynków gospodarczych, szklarni i tuneli foliowych, lokali usługowych, zakładów przemysłowych. **Przepisy dotyczą kotłów, pieców, kominków, ale również procesów produkcyjnych, wędzarni, suszarni, gastronomii itp.**

**Skąd można uzyskać dofinansowanie na wymianę pieca?**

Dofinansowanie do wymiany urządzenia grzewczego można uzyskać w ramach rządowego **programu „Czyste Powietrze".**

Program **„Czyste Powietrze"** skierowany jest do osób fizycznych, będących właścicielami domów jednorodzinnych. Dotacje są udzielane za pośrednictwem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Program przewiduje dofinansowanie m.in. do:

–wymiany starych źródeł ciepła (pieców i kotłów na paliwa stałe) oraz zakup i montaż nowych źródeł ciepła, spełniających wymagania programu,

- docieplenia przegród budynku,
- wymiany stolarki okiennej i drzwiowej,
- montażu lub modernizacji instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej,
- instalacji odnawialnych źródeł energii (kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznej),
- montażu wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

Więcej informacji o programie „Czyste Powietrze" znajdą Państwo na stronach: https://powietrze.malopolska.pl/dofinansowanie/, https://www.gminaradlow.pl/.

Przypominamy, że w Urzędzie Miejskim w Radłowie funkcjonuje punkt konsultacyjno-informacyjny programu „Czyste Powietrze", gdzie z pomocą ekodoradcy mogą Państwo bezpłatnie wypełnić wniosek o dofinansowanie i uzyskać informacje o programie.

*www.gminaradlow.pl*

# NOWY SPRZĘT STRAŻACKI DLA OSP

**Końcem 2023 roku w budynku remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Radłowie nastąpiło przekazanie sprzętu dofinansowanego z budżetu Województwa Małopolskiego. Pani Marta Malec-Lech, członek Zarządu Województwa Małopolskiego, uroczyście wręczyła druhom gminnych jednostek OSP wyposażenie oraz komplety specjalnych ubrań strażackich. Obecny był również st. bryg. mgr inż. Rafał Waśko, zastępca komendanta miejskiego PSP w Tarnowie.**

W ramach programu „Małopolskie OSP 2023" gmina Radłów otrzymała pomoc finansową z województwa małopolskiego w wysokości 9 000 zł z przeznaczeniem na zakup odzieży specjalistycznej dla 4 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych – w Radłowie, Przybysławicach, Siedlcu i Zabawie. Zakupiono 2 zestawy ubrań koszarowych, 5 zestawów ubrań ochronnych, 6 par rękawic i 5 par butów strażackich. Nabyty sprzęt pozwoli jednostce OSP zwiększyć możliwości operacyjne oraz umożliwi prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych na wyższym poziomie. Łączna wartość przekazanego wyposażenia wynosi
19 935 zł, z czego:

- OSP Przybysławice – 4 005 zł,
- OSP Radłów – 7 610 zł,
- OSP Siedlec – 2 120 zł,
- OSP Zabawa – 6 200 zł.

Wkład własny gminy Radłów wyniósł 10 935 zł.

Gmina Radłów otrzymała również pomoc finansową z Ministerstwa Sprawiedliwości, ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości w zakresie wsparcia i rozwoju systemu instytucjonalnego pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz realizacji przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem i świadków oraz likwidacją skutków pokrzywdzenia przestępstwem w wysokości 45 000 zł na zakup wyposażenia i sprzętu ratownictwa dla 3 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w Biskupicach Radłowskich, w Siedlcu i w Glowie. Zakupiono m.in.: 4 zestawy ubrań specjalnych 2-częściowych, ubranie koszarowe 3-częściowe, buty gumowe (2 pary), rękawice (3 szt.), hełm z metalizowaną przyłbicą (1 szt.), radiotelefon, opryskiwacz spalinowy, pachołki ostrzegawcze (6 szt.), koce gaśnicze (4 szt.), sito kominowe (1 szt.), węże pojedyncze (10 szt.) i podwójne (2 szt.) oraz olej hydrauliczny. Łączna wartość zakupionego do przekazania sprzętu wynosi 45 500 zł, z czego:

- OSP Biskupice Radłowskie – 10 000 zł,
- OSP Glów – 15 000 zł,
- OSP Siedlec – 20 500 zł.

Wkład własny gminy Radłów wyniósł 500 zł.

Ministerstwo Sprawiedliwości ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości w zakresie wsparcia i rozwoju systemu instytucjonalnego pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz realizacji przez jednostki sektora finansów publicznych zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem i świadków oraz likwidacją skutków pokrzywdzenia przestępstwem udzieliło wsparcia w wysokości 50 000,00 zł na zakup 22 kompletów ubrań specjalnych 2-częściowych dla 10 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Radłów w Biskupicach Radłowskich, Glowie, Marcinkowicach, Przybysławicach, Radłowie, Wał-Rudzie, Woli Radłowskiej, Zabawie, Siedlcu i Zdrochcu. Łączna wartość przekazanego sprzętu wynosi 50 600 zł, z czego:

- OSP Biskupice Radłowskie – 4 600 zł,
- OSP Glów – 4 600 zł,
- OSP Marcinkowice – 4 600 zł,
- OSP Przybysławice – 4 600 zł,
- OSP Radłów – 6 900 zł,
- OSP Siedlec – 4 600zł,
- OSP Wał-Ruda – 4 600 zł,
- OSP Wola Radłowska – 4 600 zł,
- OSP Zabawa – 6 900 zł,
- OSP Zdrochec – 4 600 zł.

Wkład własny Gminy Radłów wyniósł 600 zł.

*Fot. Maksymilian Pochroń*

Projekt pn.: „Małopolskie OSP 2023"
Wartość inwestycji: 19 935,00 zł
Projekt współfinansowany ze środków Województwa Małopolskiego
na zakup odzieży specjalistycznej, zestawów PSP R1, noszy reanimacyjnych
w ramach działania Małopolskie OSP 2023
w kwocie 9 000,00 zł
MAŁOPOLSKA

# PROFESJONALNA OPIEKA NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI - NZOZ PALMED

**NZOZ „PALMED" Centrum Opiekuńczo-Lecznicze to od lipca 2023 roku placówka o ugruntowanej pozycji na rynku usług medycznych, której personel szczyci się bogatym doświadczeniem. Wszyscy pacjenci mogą liczyć tutaj na fachową pomoc. W gabinetach rehabilitacyjnych kompetentni i doświadczeni pracownicy mają do dyspozycji nowoczesną aparaturę, umożliwiającą fizykoterapię w pełnym zakresie. O działalności placówki, planach na przyszłość rozmawiałam z właścicielką, panią Agnieszką Kiełtyką.**

**Jak długo Państwa firma istnieje na rynku?**
Nasz firma została założona w 2010 roku, a usługi medyczne świadczymy od ponad 12 lat.

**Firma się rozwija, powstają nowe placówki. Czym się Państwo kierują w powiększaniu swojej oferty?**
Tak, to prawda. Od 2010 roku nieustanie rozwijamy firmę, poszerzając zasięg naszych usług o kolejne powiaty, takie jak gorlicki, dębicki, wielicki, dąbrowski. Dzięki temu zwiększyliśmy dostępność do świadczeń medycznych. Głównym kierunkiem naszych działań jest opieka paliatywno-hospicyjna, czyli domowe hospicjum dla dzieci i dorosłych, oraz rehabilitacja. Oprócz świadczeń z zakresu fizjoterapii ambulatoryjnej, lekarskiej poradni rehabilitacyjnej, dziennego ośrodka rehabilitacji ogólnoustrojowej kładziemy duży nacisk na rozwój fizjoterapii domowej. Zakresy wymienionych świadczeń realizujemy na podstawie podpisanej umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

**Ile mają Państwo placówek? Z jakich poradni można w nich skorzystać?**
Świadczenia z zakresu rehabilitacji leczniczej realizujemy na terenie: gminy Ciężkowice, gminy Ryglice, gminy Radłów oraz na terenie gminy Kłaj. Opieka paliatywna i hospicyjna realizowana jest w powiecie tarnowskim, gorlickim i dębickim.

**Z jakich zabiegów można skorzystać?**
W ramach świadczeń realizowanych w naszych placówkach skorzystać można z zabiegów fizjoterapeutycznych w ramach podpisanej umowy z NFZ-em. Są to zabiegi z zakresu: kinezyterapii, fizykoterapii, światłolecznictwa, ciepłolecznictwa, hydroterapii, krioterapii miejscowej czy masażu leczniczego.

**Czy są jakieś usługi, które wyróżniają Państwa placówkę na tle innych przychodni?**
Przez wiele lat były to usługi z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej, patrząc z perspektywy ilości powstałych placówek medycznych w Małopolsce. Hospicjum domowe dla dzieci i dorosłych jest bardzo specyficznym zakresem usług medycznych, wymagającym od personelu medycznego dużej wiedzy medycznej oraz holistycznego podejścia do pacjenta w ostatnim okresie jego życia. Nie każdy chce pracować w miejscu, gdzie śmierć jest na porządku dziennym.

**Od lipca mają Państwo swoją filię w Wał-Rudzie. Co oferuje ta filia?**
Tak, w lipcu 2023 roku została zawarta umowa z NFZ-em na świadczenie usług z zakresu fizjoterapii ambulatoryjnej. Placówka realizuje świadczenia od poniedziałku do piątku w godzinach od 08.00 do 20.00. Podobnie jak w pozostałych placówkach pacjenci mogą korzystać tutaj
z zabiegów z zakresu: kinezyterapii, fizykoterapii, światłolecznictwa, ciepłolecznictwa, hydroterapii oraz krioterapii miejscowej.
W celu poszerzenia i podniesienia jakości usług przygotowaliśmy dodatkowe gabinety, które wyposażyliśmy w innowacyjne sprzęty, takie jak fala uderzeniowa, aparat do przeprowadzania profesjonalnych zabiegów prądami o częstotliwości radiowej TECAR, aparat do drenażu limfatycznego. W gabinetach można skorzystać również z masażu relaksacyjnego, leczniczego, masażu Kobido czy też masażu gorącymi kamieniami.
Od lutego prowadzimy zajęcia gimnastyki korekcyjnej dla dzieci. Takie zajęcia oferują szereg korzyści. Poprzez skoncentrowane ćwiczenia wspierają one poprawę postawy i rozwój mięśni, co stanowi fundament zdrowego wzrostu. Dzieci uczą się precyzyjnych ruchów, rozwijając jednocześnie zdolności koordynacyjne i koncentrację.

**Czy z usług można skorzystać w ramach NFZ-u czy prywatnie?**
W zakładzie rehabilitacji w Wał-Rudzie pacjenci mogą skorzystać z bezpłatnych zabiegów fizjoterapeutycznych

w ramach podpisanej umowy z NFZ-em oraz prywatnie. Prywatne zabiegi to: masaż klasyczny, drenaż limfatyczny mechaniczny aparatem BOA, fala uderzeniowa, zabiegi z wykorzystaniem aparatu generujący prąd o częstotliwości radiowej (TECARIS).

**Jakie są terminy oczekiwania na zabiegi?**
Obecnie terminy oczekiwania na rehabilitację to mniej więcej 2-3 miesiące.

**Czy w NZOZ „PALMED" można zakupić voucher podarunkowy?**
Tak, jak najbardziej! Kupując taki bon podarunkowy, dajemy komuś bliskiemu prezent, będący wyrazem naszej troski o jego zdrowie i dobre samopoczucie. Oferujemy także pomoc przy wyborze zabiegów czy porad medycznych, które byłyby najbardziej odpowiednie dla danej osoby.

**NZOZ „PALMED" zdobył I miejsce w Plebiscycie Medycznym „Hipokrates" 2023. Czym trzeba było się „wyróżnić", jakie posiadać cechy, aby zdobyć tak zaszczytne miejsce?**
Tak, po raz kolejny zostaliśmy wyróżnieni nagrodą w Plebiscycie Medycznym „Hipokrates". Zajęliśmy I miejsce w powiecie, jak również w województwie w kategorii „najlepsza przychodnia medyczna". Jest to dla nas ogromne wyróżnienie i docenienie naszej pracy oraz zaangażowania całego zespołu, z którym współpracujemy w NZOZ „PALMED". Wychodzimy z założenia, że firma to ludzie, którzy ją tworzą.
Bez zaangażowania naszej kadry medycznej w rozwój firmy oraz pacjentów zadowolonych z naszch usług trudno byłoby uplasować się w rankingu tak wysoko.

**Wszystkim pracownikom NZOZ „PALMED" życzymy, aby nie zabrakło sił, cierpliwości i uśmiechu w codziennej pracy oraz spełnienia wszystkich planów i zamierzeń.**

*Rozmawiała Monika Piekarz*
*Fot. Benedykt Wierzbicki*

PALMED NZOZ Centrum Opiekuńczo Lecznicze

# KSIĄDZ DOMINIK AUGUSTYŃSKI, NASZ RODAK ZE ZDROCHCA. UPAMIĘTNIENIE

**W uroczystość Wszystkich Świętych upamiętniamy pochodzącego ze Zdrochca ks. Dominika Augustyńskiego – kapłana, który powodowany chęcią niesienia pomocy Kościołowi na tzw. Ziemiach Odzyskanych, większą część swojego życia poświęcił pracy na tych terenach, przyłączonych do Polski po II wojnie światowej i stopniowo odbudowywanych.**

Ksiądz Dominik Augustyński urodził się 2 listopada 1916 roku w Zdrochcu, jako syn Jana Augustyńskiego i Anny z domu Lechowicz. W okresie powojennym uczył się w 4-klasowej szkole powszechnej. Do pierwszych dwóch klas uczęszczał w Marcinkowicach, a do trzeciej i czwartej – w Zdrochcu. Po ukończeniu szkoły przez 5 lat kontynuował naukę w II Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnowie. Sakrament bierzmowania przyjął 31 sierpnia 1927 roku w rodzinnej miejscowości.

W wieku 17 lat wstąpił do Zgromadzenia Braci Mniejszych Franciszkanów Prowincji Matki Bożej Anielskiej, dawniej nazywanych reformatami. Miało to miejsce dokładnie 4 września 1933 roku.

W latach 1934-1936 uczęszczał do klasy szóstej i siódmej Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego im. Antoniego Malczewskiego w Sokalu (obecnie miasto znajduje się na terytorium Ukrainy). Od 1936 do 1938 roku ks. Dominik odbywał studium filozoficzno-teologiczne u ojców kapucynów w Krakowie, zdając egzamin z przedmiotów ogólnokształcących. Najprawdopodobniej mieszkał wtedy przy ul. Reformackiej w Krakowie. W okresie formacji zakonnej przyjął imię Aurelii . Poza standardowo przypadającymi na czas studiów przedmiotami na trzecim roku zdawał również metodologię oraz język hebrajski. Biegle posługiwał się greką, łaciną i niemieckim.

Niestety nie wiadomo zbyt wiele na temat losów ks. Augustyńskiego pod okupacją hitlerowską, gdyż lata 1941-1945 są słabiej udokumentowane. Z zachowanych źródeł wynika, że do sakramentu kapłaństwa przygotowywał się w Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Wieliczce. Święcenia prezbiteratu przyjął zaś w Krakowie 28 czerwca 1942 roku z rąk ks. bpa Stanisława Rosponda. Następnie pracował w klasztorach w Stopnicy i Pińczowie. We wspomnianym okresie prawdopodobnie miał też kontakt z Batalionami Chłopskimi, co potwierdzają przekazy mówiące o udzieleniu przez niego schronienia jednemu z członków wspomnianej organizacji, Janowi Pęcakowi, uczestnikowi akcji „III Most" (jego grób znajduje się obecnie na zdrocheckim cmentarzu).

W marcu 1946 roku za zgodą przełożonych przybył do administracji apostolskiej Dolnego Śląska (tak wówczas nazywano tymczasowe struktury administracji kościelnej, powstałe po II wojnie światowej na tzw. Ziemiach Odzyskanych, przed ostatecznym utworzeniem diecezji). Od 27 listopada pełnił obowiązki wikariusza w parafii Złotoryja i Adelin. W roku 1947 został przyjęty na 3-letni okres próby przez administratora archidiecezji wrocławskiej, a 24 kwietnia 1951 roku włączony do tejże archidiecezji, po uprzednim uzyskaniu zwolnienia ze ślubów zakonnych.

Od 21 marca 1947 roku ks. Dominik sprawował funkcję pierwszego polskiego administratora parafii Chobienia, Przychowa i Olszany w dekanacie Wołów w województwie dolnośląskim. Dnia 1 sierpnia 1964 roku Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu przydzieliła mu tam funkcję kooperatora ks. Mieczysława Pękali. Wtedy też nastąpił podział pracy i odtąd kapłan obsługiwał już tylko parafię Chobienia (ks. Pękala natomiast sprawował pieczę duszpasterską nad wspólnotą w Przychowej i Olszanach).

Podczas proboszczowskiej posługi ks. Dominika Augustyńskiego rozpoczęto remont kościoła, który w wyniku działań wojennych uległ poważnemu zniszczeniu. Do

parafii należało wówczas 8 miejscowości: Chobienia, Naroczyce, Radoszyce, Chełm, Brodowice, Chorągwice, Lubów i Bieliszów. Najdalsza z nich, Brodowice, leży w odległości ok. 7 km od Chobieni. Trzy ostatnie miejscowości – Chorągwice, Lubów i Bieliszów – usytuowane są po drugiej stronie Odry.

Według przekazów ks. Dominik miał bardzo duży autorytet wśród swoich parafian. Prowadził bractwo różańcowe liczące 35 osób. W latach pięćdziesiątych jako katecheta określany był przez swoich uczniów mianem „ulubionego księdza", co zostało odnotowane w jednym ze świadectw na jego temat. Kapłana mile wspomina również Alicja Greszta z Chobieni: „Był wspaniałym i dobrym człowiekiem, miał bardzo dobre podejście do dzieci. Zawsze dzielił się tym, co miał, z biednymi i potrzebującymi, zawsze pozostanie w naszych sercach". Z kolei krajanka ks. Dominika, 96-letnia mieszkanka Zdrochca Janina Kot, tak opisuje sylwetkę kapłana, który nigdy nie zapominał o miejscu, w którym przyszedł na świat i dorastał: „Ks. Dominik Augustyński miał wspaniały głos, pięknie śpiewał, modlił się. Był niezwykle uczynny. Gdy pojawiał się w Zdrochcu, kościół wypełniony był aż po brzegi, szczególnie młodzieżą. Niedzielną Mszę św. zawsze odprawiał za parafian z rodzinnej miejscowości".

W 1970 roku kapłan został odznaczony przez biskupa godnością kanonika Expositorium Canonicale za szczególne zasługi dla lokalnego Kościoła. Z dniem 20 czerwca 1975 roku przeszedł w stan spoczynku z powodu choroby.

Ksiądz Dominik Augustyński pracował w parafii Chobienia w województwie dolnośląskim od 21 marca 1947 roku, a więc przez ponad 28 lat. Zmarł 13 czerwca 1986 roku. Pochowany został na placu kościelnym na wprost głównego wejścia.

*Artykuł opracowano na podstawie informacji zawartych w źródłach archiwalnych oraz dokumentach udostępnionych przez członków rodziny.*

*Kolekcję zdjęć rodzinnych, dokumenty, informacje udostępnili: Stanisław Paździor, Maria Wadycka oraz Halina Augustyńska ze Zdrochca. Dziękujemy również Joannie Bagińskiej z Chobieni za wypis z kronik oraz Przemysławowi Czechowi z Centrum Kultury Gminy Rudna za wykonanie fotografii.*

*Dariusz Dybisz*

CURIA ARCHIEPISCOPALIS
WRATISLAVIENSIS

Nomen Dominicus
Cognomen Augustyński
Natus anno 1916 in Zdrochec
Sacerdos Dioeceseos Wratislaviensis
~~s. t. iurisdictioni Ordinarii Administrationis Apostolicae Silesiae Inferioris subiectus~~, ordinatus anno 1942, habet facultatem Sacrum faciendi (can 804) et missionem ad Verbum Divinum praedicandum (can 1328) Excmo Illmo ac Revmo Domino Ordinario loci annuente.
Sac. Dom. Augustyński die 24 Aprilis 1951, emisso iuramento tamquam sacerdos Archidioecesis Wratislaviensis adscriptus est.

# KSIĄDZ FRANCISZEK OKOŃSKI ZE ZDROCHCA (1902-1954)

## Kapelan Armii Krajowej, który uratował życie wielu Polakom i Żydom, pierwszy kierownik Zakładu Leczniczo-Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Świebodzinie, pionier Ziem Odzyskanych.

Listopad to miesiąc, w którym zdrochecki cmentarz, pełen kwiatów i płonących zniczy, wygląda niezwykle urokliwie. Pośród licznych nagrobków, przyozdobionych tymi tradycyjnymi symbolami pamięci o zmarłych, warto zwrócić uwagę na znajdujący się tutaj grób ks. Franciszka Okońskiego, którego w sposób szczególny upamiętniamy. Miejsce jego spoczynku usytuowane jest w centralnej części nekropolii, nieopodal kwatery wojennej.

Ksiądz Franciszek urodził się 10 lutego 1902 roku w Zdrochcu, jako syn Stanisława i Józefy z domu Kuczek. Uczęszczał do gimnazjum w Tarnowie, a po jego ukończeniu podjął studia filozoficzno-teologiczne w tarnowskim Wyższym Seminarium Duchownym. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 czerwca 1928 roku w Tarnowie z rąk bpa Leona Wałęgi. Wkrótce potem, 15 września, został mianowany wikariuszem w Lubczy. Następnie 30 stycznia 1930 roku posłano go na wikariat do Bobowej, a 2 lata później, 10 kwietnia, do Filipowic. Posługa w tej parafii nie trwała jednak długo, bowiem jeszcze w tym samym roku, 2 września, mianowany został administratorem w Iwkowej. Kolejną jego parafią był Chronów, gdzie przebywał od 22 lipca 1933 roku – najpierw jako administrator, a od 1934 roku jako proboszcz.

Dnia 14 października 1936 roku ks. Franciszek objął urząd proboszcza w Luszowicach, miejscowości położonej w powiecie dąbrowskim, w gminie Radgoszcz, oddalonej od Zdrochca o 26 kilometrów. Aż do roku 1943 prowadził tam ożywione duszpasterstwo w ramach Bractwa Adoracji Najświętszego Sakramentu, Apostolstwa Modlitwy, Bractwa Różańca Świętego, Bractwa Szkaplerza Karmelitańskiego oraz Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Powołał do istnienia w parafii Trzeci Zakon św. Franciszka. Dokonał też rozbudowy plebanii, wikarówki i budynków gospodarczych. Gdy wybuchła II wojna światowa, był kapelanem Armii Krajowej, działającym pod pseudonimem „Nawa".

W książce pt. *Spacerkiem po Luszowicach* odnajdujemy piękne świadectwo pani Florentyny Kijak z Luszowic, mówiące o postawie kapłana w tych trudnych czasach: „Ks. Franciszek Okoński, pseudonim «Nawa», kapelan Armii Krajowej, proboszcz parafii Luszowice, wiele zdziałał w czasie okupacji hitlerowskiej dla dobra i bezpieczeństwa mieszkańców wsi. Znał język niemiecki i nawet z Niemcami potrafił wiele spraw załatwić pomyślnie dla swoich parafian. Niejednego wybawił od śmierci. Pomógł w uwolnieniu Antoniego Niemczury, gdy zaaresztowało go gestapo pod zarzutem zabójstwa Szalskiego. Miał wtedy wpływ nawet na Guzdka".

Z powodu wspomnianego Engelberta Guzdka, podoficera żandarmerii, który przeszedł do historii jako „Kat Powiśla", ks. Okoński, niosący pomoc innym, sam w pewnym momencie znalazł się w niebezpieczeństwie śmierci. Gdy bowiem kolaborant od sierpnia 1942 roku (kiedy to przybył na teren powiatu dąbrowskiego) starał się wykazać przeprowadzaniem kolejnych krwawych akcji likwidacyjnych, Niemcy zagrozili, że każda próba zamachu na życie zasłużonego dla nich funkcjonariusza skończy się rozstrzelaniem 100 osób, wskazanych z imienia i nazwiska. Na liście potencjalnych zakładników znalazło się również nazwisko luszowickiego proboszcza, o czym też został on poinformowany listownie.

W latach 1940-1943 ks. Okoński pełnił funkcję prezesa Delegatury Rady Głównej Opiekuńczej w Luszowicach – polskiej organizacji charytatywnej, która nawiązywała do grupy działającej w latach 1916-1921 pod tą samą nazwą.

Działalność kapłana na polu dobroczynnym w latach II wojny światowej dobrze opisuje świadectwo Józefa Kozaczka, męża Marii Kozaczkowej (której imię nosi obecnie Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie Tarnowskiej), zamieszczone w książce Stanisława Wrońskiego pt. *Polacy i Żydzi* z 1971 roku: „Wiele dla Żydów zdziałali księża poszczególnych parafii, którzy oprócz udzielania kryjówek wystawiali potrzebne dokumenty aryjskie. […] Ks. Franciszek Okoński, ps. «Nawa» – kapelan AK, proboszcz parafii Luszowice, udzielał wszechstronnej pomocy ludziom: ratował Polaków i Żydów. U niego znalazł kryjówkę m.in. Żyd – adwokat z Krakowa – o nazwisku Wentlich. Wiadomość o tym przeniknęła do działającego w Luszowicach konfidenta niemieckiego Tomasza Madury […]. Zorganizowana przez żandarmerię niemiecką obława na plebanię nie dała obciążającego dowodu. Ukrywający się uszedł z życiem, wyskakując oknem do sadu, upatrzył w pierścieniu obławy stojących policjantów granatowych i w ich kierunku skierował swe kroki. Rozwścieczeni Niemcy, spotkawszy ukrytą w zabudowaniach służbę plebańską, zastrzelili dwie osoby,

nie badając, kim są. Aresztowano wówczas 2 księży, lecz nie udowodnili im winy i po kilku dniach zostali zwolnieni. Ksiądz proboszcz parafii w Bolesławiu, Wojciech Dybiec, podobnie jak ks. Okoński, uratował życie wielu osobom…". Z kolei w książce ks. Marka Łabuza pt. *Okupacja niemiecka w Radgoszczy w oczach jej mieszkańców* znajduje się list płk. Władysława Kabata, późniejszego dowódcy akcji „III Most", który tak pisał o ks. Franciszku Okońskim: „Mój kolega ks. Franciszek Okoński, ps. «Nawa», obsługiwał punkt kontaktowy dla ludzi spalonych z «Tamy» i przekazywał ich na kwatery wskazane przez Komendę Obwodu «Drewniaki», po zaopatrzeniu ich w dokumenty aryjskie".

Innym jeszcze świadectwem opisującym postawę ks. Okońskiego z czasów wojny i okupacji jest tekst Józefa Gruszeckiego, opublikowany w czasopiśmie „Chrześcijanin w Świecie" (nr 69 z września 1978 roku), wydawanym przez Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych w Warszawie (ODiSS). Znajdujemy tam informację mówiącą o tym, iż ks. Franciszek Okoński oraz ówczesny proboszcz Zdrochca Józef Bocheński wchodzili w skład zespołu wspomagającego tajne nauczanie na terenie powiatu Dąbrowa Tarnowska.

W 1945 roku, po zakończeniu wojny, ks. Okoński podjął pracę w zachodnich diecezjach na tzw. Ziemiach Odzyskanych. „Gazeta Gorzowska" w swoim corocznym kalendarium określiła go mianem „pioniera Ziem Odzyskanych". Dwa lata później, w 1947 roku, został pierwszym kierownikiem Zakładu Leczniczo-Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Świebodzinie (dziś nosi on nazwę Lubuskie Centrum Ortopedii im. dra Lecha Wierusza).

Dekretem z 20 października 1947 roku ks. Franciszek Okoński otrzymał nominację na stanowisko referenta ds. majątkowych i gospodarczych Kurii w Gorzowie Wielkopolskim. Niecały rok później, 8 października, dokonał poświęcenia kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w parafii Łobez w północno-zachodniej Polsce.

Pod koniec 1948 roku wszedł w skład Rady Administracyjnej Kurii Gorzowskiej, sprawował też funkcję kanclerza Kurii. Był członkiem komitetu redakcyjnego „Tygodnika Katolickiego", wydawanego w latach 1946-1953. Pismo od samego początku nie miało łatwo z władzami i cenzurą (ta w samym tylko roku 1951 interweniowała aż 350 razy!). Dnia 15 września 1951 roku ks. Franciszek Okoński został zwolniony ze stanowiska referenta w Kurii oraz z duszpasterstwa w ordynariacie gorzowskim. Ks. Tadeusz Załuczkowski, administrator apostolski diecezji, napisał m.in.: „Za pracę położoną na naszym terenie nad odbudową zniszczonych budynków, służących seminariom duchownym (MSD i WSD), za wydajną pracę duszpasterską w Katedrze Gorzowskiej, w Seminarium Duchownym i na innych placówkach duszpasterskich, składamy z głębi serca nasze «Bóg zapłać». Praca ta, owiana sercem kapłańskim, znalazła zrozumienie i oddźwięk wśród pracowników Kurii i innych konfratrów naszego Ordynariatu. Dlatego żegnamy z głębokim żalem i życzymy szczególniejszej opieki Matki Bożej Rokitniańskiej w dalszej pracy kapłańskiej na terenach rodzimej diecezji". Po powrocie do diecezji tarnowskiej ks. Franciszek Okoński 23 września 1951 roku dokonał poświęcenia fundamentów pod budowę kościoła pw. Chrystusa Króla w parafii Niedźwiada przy udziale ponad 1000 osób. W tym samym roku został administratorem, a od 29 stycznia 1953 roku proboszczem w Łączkach Kucharskich. Zmarł 7 kwietnia 1954 roku w rodzinnym Zdrochcu – tam też został pochowany. Za szczególne zasługi dla Kościoła lokalnego kapłan otrzymał godność *Expositorium Canonicale* oraz diecezjalny przywilej *Rochetto et Mantoletto*.

*Dariusz Dybisz*
*Fot. przekazał Stanisław Dulian*

*BIBLIOGRAFIA:*

*1. Kolekcja zdjęć rodzinnych udostępniona dzięki życzliwości Pani Emilii i Heleny Okońskich.*

*2. Archiwum Diecezji Tarnowskiej, Akta personalne ks. F. Okońskiego, sygn. PO IV/6, oprac. ks. S. Tokarski.*

*3. Archiwum Diecezji w Zielonej Górze, Akta Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wielkopolskim, Akta personalne ks. F. Okońskiego, sygn. 957 i 958.*

*4. Schematyzm diecezji tarnowskiej 1949, s. 7, 9, 68-69.*

*5. A. Nowak, Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985, t. III, Tarnów: Wydawnictwo Biblos, 2001, s.260.*

*6. R.R. Kufel, Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956, t. III, Zielona Góra: Agencja Wydawnicza PDN, 2018, s. 114 i 336.*

*7. S. Wroński, Polacy Żydzi 1939-1945, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1971, s. 344-345.*

*8. J. Gapys, Polskie rzymskokatolickie duchowieństwo diecezjalne w Radzie Głównej Opiekuńczej 1939-1945, Częstochowa: Wydawnictwo Uniwersytetu J. Długosza, 2010, s. 164.*

*9. P.J. Ogorzelec, Dzieje Luszowic, Kraków: Zakład Graficzny Colonel, 2011, s. 71 i 73.*

*10. M. Nowak, Spacerkiem po Luszowicach, Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce, 2002, s. 104-105.*

*11. „Chrześcijanin w Świecie" 1978, nr 69, s. 41.*

# HISTORYCZNE CZASOPISMA Z POCZĄTKU XX WIEKU

**„Nasza Sprawa" i „Prawda" to czasopisma, które podarował radłowskiej bibliotece pan Ireneusz Banek z Rudki.**

„Nasza Sprawa" to ilustrowany tygodnik katolicki, wydawany w Tarnowie. W przekazanym przez pana Ireneusza numerze z dnia 17 maja 1936 roku zamieszczony został krótki artykuł pt. *Poświęcenie organów w Radłowie*.

Cena egz. 10 gr.
Rok IV. Tarnów, dnia 17 maja 1936 r. Nr. 20.

# nasza sprawa

## ilustrowany tygodnik katolicki

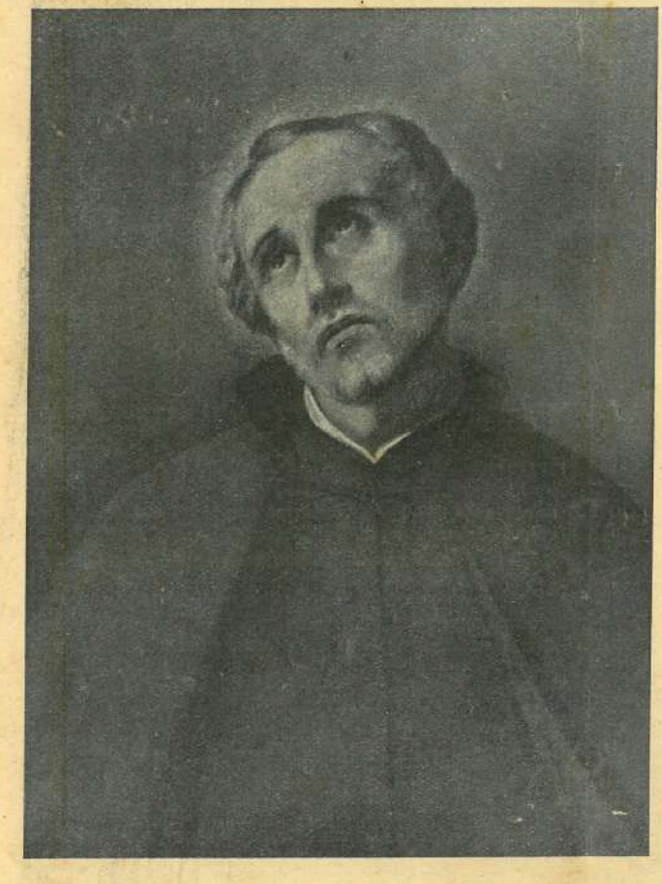

## Błogosławiony Andrzej Bobola

**umęczony za wiarę świętą 16 maja 1657 r.**

Urodził się w staropolskiej rodzinie rycerskiej, zamieszkałej w ziemi sandomierskiej, w r. 1591.

Bardzo zdolny i niezwykle pobożny, wstąpił w 20-tym roku życia do zakonu OO. Jezuitów w Wilnie.

Całe swoje życie piękne przepracował w różnych terenach Polski, jako mądry wychowawca młodzieży, odważny, nieugięty, płomienny kaznodzieja i niestrudzony misjonarz - apostoł wiary św. w okolicach Pińska, bo tę biedną, poleską ziemię nad wszystko umiłował.

Zginął, zamordowany przez barbarzyńskich kozaków Chmielnickiego za pracę apostolską. Męczeństwo jego zaczęło się we wsi Mogiła, a następnie trwało przez dwie godziny w Janowie k/Pińska.

— **Wiara moja jest prawdziwa i jedna tylko do zbawienia prowadzi.** Gotów jestem życie za nią położyć! I wy przejdźcie na łono Kościoła katolickiego, bo w nim tylko jest zbawienie!

Te słowa wielkiej odwagi usłyszeli zaślepieńcy, katujący bohaterskiego kapłana w dniu 16 maja 1657 r.

Zwłoki jego przewiezione zostały przez Jezuitów z Janowa do Pińska, stąd do Połocka. Z Połocka zabrali je bolszewicy do Moskwy, skąd w r. 1923 przewiezione zostały do Rzymu, gdzie spoczywają w kościele OO. Jezuitów.

* * *

Bł. Andrzej Bobola był uosobieniem miłości.

Z miłością szedł między lud, z miłością zginął.

U grobu jego modlili się razem Polacy i Rusini...

Stał się symbolem pojednania wszystkich serc i ziem polskich.

Energję, przedsiębiorczość i siły całego swego życia poświęcił pracy dla ludu. Pragnął go wyrwać z pod rosyjskich wpływów, zbliżyć do Ojczyzny i zespolić serca jej umiłowaniem. Rozumiał, że odrodzenie duchowe państwa musi iść od dołu wgórę, zacząć się od podstaw, bo przedewszystkiem lud oświecony, zjednoczony jest podwaliną bytu i rozwoju państwa.

Z tych wszystkich względów zasługuje na imię patrona Polski.

Kanonizacja jego już jest blisko.

Niech z radością łączy się gorąca miłość i prośba, aby i dziś złączył zgodą serca Polaków, otworzył im oczy na niebezpieczeństwa, pchnął wszystkich do walki i błogosławił im w obronie Ojczyzny przed zalewem bolszewizmu.

Najprzew. Księża Biskupi niosą Relikwje św. Stanisława

Podczas defilady (w środku Kardynał-Prymas)

J. E. Ks. Biskup Dr Lisowski i asysta w czasie Sumy Pontyfikalnej

Zadzwonił potężnie **dzwon Zygmunt,** dalsi diakoni wzięli jeszcze **dwa relikwjarze,** jeden **z ręką św. Stanisława,** drugi **z ręką św. Florjana** — poczem z katedry ruszyła **olbrzymia procesja,** kierując się w stronę kościoła na Skałce.

Na czele procesji ustawiły się poszczególne parafje i ruszyły naprzód z figurami, obrazami, chorągwiami, przyczem tu i ówdzie widać było na głowach kobiet zabytkowe czapki mieszczek krakowskich.

W dalszym ciągu w orszaku procesyjnym postępowali księża świeccy, zakonni, klerycy i wreszcie główna grupa z relikwjarzami, za któremi postępowali **Ks. Kardynał Hlond, Książę Metropolita Sapieha, Ks. Biskup Lisowski i Ks. Biskup Rospond.**

Zkolei szły delegacje K. S. M. m., K. S. M. ż. i nieprzeliczone tłumy publiczności.

## Na Skałce

Procesja przeszła ul. Bernardyńską, Stradomiem i Krakowską, następnie ul. Skałeczną przed kościół O. O. Paulinów na Skałce. Tam procesja zatrzymała się przed ołtarzem, ustawionym na balkonie frontonu kościoła O. O. Paulinów, nad wejściem do krypty, w której znajdują się Groby Zasłużonych. Fronton kościoła był pięknie przybrany chorągwiami o barwach papieskich i narodowych, oraz girlandami zieleni i kwiecia. — Ks. Kardynał Hlond zajął miejsce na tronie pod baldachimem po stronie prawej, po lewej stronie zasiedli Księża Biskupi.

Sumę Pontyfikalną odprawił Ks. Biskup Rospond, a w czasie jej szereg utworów religijnych odśpiewał chór kleryków. Po ewangelji **J. E. Ks. Biskup Lisowski wygłosił kazanie,** w którem scharakteryzował postać św. Stanisława Szczepanowskiego, jako męża o **niezwykle potężnym duchu i ogromnej odwadze cywilnej.**

Po skończonem nabożeństwie **Ks. Kardynał Hlond udzielił błogosławieństwa** nieprzeliczonym tłumom wiernych, którzy wypełnili ulicę Skałeczną i rozległy plac przed kościołem.

Potem znowu procesja udała się do katedry na Wawelu, aby pozostawić na miejscu relikwjarze z rękami św. Stanisława i św. Florjana. Z nabożnemi pieśniami na ustach wracała wielka rzesza wiernych, by jeszcze poza porządkiem nabożeństw ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego pomodlić się **u grobu Królowej Jadwigi o jej beatyfikację.** Do wiernych, modlących się na tę intencję, przemówił postulator beatyfikacji, **ks. Van Roy.** Po odprowadzeniu relikwjarza do skarbca, powoli poczęły się poszczególne procesje rozchodzić, a wierni jeszcze raz zebrali się na Wawelu po południu na nieszporach.

# Poświęcenie organów w Radłowie

Podniosły nastrój przeżywali parafjanie radłowscy dnia 3 maja br. Po 20-tu latach nieprzerwanej pracy i ofiar nad odbudową kościoła i zabudowań parafjalnych, kompletnie zniszczonych wojną, przystąpiono do budowy organu. Decyzja zapadła we wrześniu ub. roku, a już 3 maja b. r. nowy organ oddany został na służbę Bożą.

Poświęcenia dokonał JE. Ks. Biskup Dr. Fr. Lisowski, witany przez tłumy parafjan i banderję, przez miejscowe władze i dziatwę szkolną. W uroczystości wzięli udział: Ks. Prałat Sitko, liczni księża z sąsiedztwa, p. starosta, oraz p. baron Götz-Okocimski.

Po ceremonji poświęcenia i nabożeństwie majowem, odbyło się wbijanie gwoździ w tablicę pamiątkową, oraz akademja przy udziale Akcji Katolickiej i chóru szkolnego.

Należy podkreślić z uznaniem wielkie zrozumienie i ofiarność ze strony parafjan, którzy chętnie składali na organy, oraz niespożytą pracę Ks. Proboszcza Kornausa. Wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do budowy organów, postawili sobie pomnik, który głośno będzie wołał do Boga o nagrodę dla nich.

Organ ten o 17 głosach zbudowała firma polska Wacława Biernackiego z Warszawy.

„Prawda" to pismo, które było wydawane w Krakowie, a poświęcone sprawom religijnym, narodowym, politycznym i gospodarczym, a także rozrywce. Ukazywało się ono co sobotę. W podarowanym egzemplarzu z dnia 23 stycznia 1915 roku znajdujemy wzmiankę na temat wydarzeń z Radłowa i okolicy. To głównie informacje o trwających walkach i ewakuowaniu do sąsiednich gmin mieszkańców miejscowości zagrożonych działaniami wojennymi.

ROK XX. KRAKOW, SOBOTA 23. STYCZNIA 1915 ROKU NR. 2

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W AUSTRYI:
rocznie 4·— K., półrocznie 2·— K., kwartalnie 1·— K.
ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazylii i Kanadzie rocznie 6 Kor. Prenumeratę płaci się z góry.
Niepieczętowane reklamacye w państwie austryackiem wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.
TELEFONU NR. 1018

# PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr:
Redakcya „PRAWDY" w Krakowie, ul. Stolarska 6
Biuro redakcyi otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.
OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 20 halerzy. Nadesłane: za wiersz 50 halerzy. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat.

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ". — PSALM 126.

## NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

## Zniszczenie Galicyi!

Ze wszystkich krajów, na których obszarze szaleje obecna wojna światowa, najcięższe ofiary i szkody poniosła Polska i jej nieszczęśliwi mieszkańcy. Dwie zamożne, kwitnące dzielnice, Królestwo Polskie i Galicya, zostały w znacznej części zamienione w pustynię. Wsi i miasteczka w zgliszczach, świątynie Pańskie w gruzach, ludne i gospodarne miasta opustoszały, nędza i ostateczna ruina wygląda z każdego zakątka rozległej ziemi polskiej.

Galicya od samego niemal początku wojny była i jest widownią krwawych bitew i nieustannych pochodów milionowych armii. Straszne klęski i spustoszenia, jakie kraj nasz spotkały w ostatnim półroczu, nie mają równych sobie. Dzisiaj czas już najwyższy, aby przystąpić do oceny szkód i spustoszeń, spowodowanych w Galicyi przez wojnę, która, choć jeszcze nie skończona, przeszła przez nasz kraj nieszczęśliwy od kresów wschodnich aż do samego niemal Krakowa, i której pożoga wszystko w nim zniszczyła i zburzyła.

Przejdźmy po krótce te straszne szkody, jakie dotknęły Galicyę.

Najmniejsze stosunkowo straty poniosły górzyste południowo-wschodnie okręgi galicyjskie, najmniej zaludnione. Stało się to z tej przyczyny, że pierwsza nawała rosyjska, która wtargnęła do Galicyi w dwóch liniach z północnego i południowego wschodu, na drugiej z tych linii pochodu posuwała się w głąb kraju niepowstrzymywana. Pominąwszy rekwizycye przymusowe i grabieże wojsk rosyjskich, zburzenie budynków rządowych, zniszczenie linii kolejowych, mostów i dróg, co atoli również tworzyć będzie olbrzymią sumę szkód, unikły znaczniejszego spustoszenia przeważnie ruskie powiaty: zaleszczycki, borszczowski, husiatyński, czortkowski, trembowelski, rohatyński, kołomyjski, śniatyński, horodeński, kosowski, peczeniżyński, doliński, drohobycki, stryjski, skolski i żydaczowski.

Wymienione 16 powiatów poniosły ciężkie szkody, ale nie uległy zupełnemu spustoszeniu. Powiaty powyższe zajmują niespełna 18.000 kilometrów kwadratowych czyli mniej aniżeli część kraju. Zaludnienie ich wynosiło w r. 1910 jeden milion 600 tysięcy mieszkańców, a zatem zaledwie piątą część wszystkiej ludności Galicyi.

Na zachodzie nie dotknęła wojna tylko siedmiu powiatów, a mianowicie: podgórskiego, nowotarskiego, żywieckiego, wadowickiego, chrzanowskiego, bialskiego, oświęcimskiego; prócz tego Kraków sam z najbliższym okręgiem również nie odczuł strasznych skutków wojny. Obszar tych siedmiu powiatów ma niespełna 5000 kilometrów kwadratowych i $^{3}/_{4}$ miliona ludności. Tak więc jeszcze tylko jedna szesnata część kraju i mniej, aniżeli $^{1}/_{10}$ część jego ludności nie zaznała grozy i klęski wojennej.

Natomiast najcięższe zniszczenie i spustoszenie zaczyna się we wschodniej Galicyi na północ od Sokala i Brodów, oraz na południe od Podhajec i Stanisławowa. Począwszy od tego terenu cały dalszy ku zachodowi był widownią wielkich i straszliwych bitew, w których brały udział co raz większe siły, a których linie bojowe rozciągały się na przestrzeni kilkuset-kilometrowej. W tej czę-

Ucierpiały srodze okoliczne wioski od szrapneli i granatów. Ludzie ukryci w dołach, jak w Strzelcach. musieli je opuszczać czemprędzej, gdyż je granaty zasypywały, a domy mniej silne waliły się. Wiele też zginęło ludzi cywilnych bądźto od pocisków bądź od ognia, jak np. w Szczepanowie. Tam Moskale kryli się po domach, strzelali z okien domów, które też z tego powodu nie mogły być oszczędzane. Tak padł ofiarą pocisków i kościół w Szczepanowie, stary gotyk.

Rysie, Mokrzyska, Bucze, wsie należące do parafii szczepanowskiej, również przez parę dni były placem boju. W Buczu Moskale mieli zamordować dziewczynę 17 letnią, którą zwabili pod pozorem, aby im drogę wskazała. Znalazł ją dopiero ojciec na drugi dzień martwą w lesie. Po bitwie w Bratucicach kazali Moskale pogrzebać naszych zabitych około 50 żołnierzy, przy których chłopi, pełniący funkcye grabarzy nie znaleźli żadnych legitymacyi. O jakichkolwiek pieniądzach ani mowy, byli obrabowani. Pierwsze pociski padły w Okulicach d. 21 listopada w sobotę wieczór. Zaledwie przed kościół zajechała kuchnia polowa, a mały oddział żołnierzy skupił się koło niej, szrapnel pękł i narobił hałasu. Pierwszy raz ujrzałem tego nieprzyjaciela ludzkości. Po nim sypały się pociski jeden za drugim, na które żołnierze nic nie zważali. tylko biegali ze swojemi „menażkami“ do kuchni, a porwawszy strawę, przykucali pod murem sklepu lub kryli się za wikarówkę. Tam ich też nieprzyjaciel szukał. To też wikarówka była celem ich: z przodu i z tyłu granaty gwizdały, huczały bez skutku.

Była niedziela 22. Nabożeństwa żadnego już nie można było odprawić, odprawiły się ciche Msze św. o godz. 5. Z nastaniem dnia zagrały działa. W dniu tym celem pocisków był szczególnie kościół, który Moskale chcieli zburzyć, jak się sami wyrażali, bo im przeszkadzał w odszukaniu naszych bateryi. Kościół otrzymał 4 pociski, jeden tak silny, że naruszył od wewnątrz cegłę, lecz stoi nienaruszony tylko naprzeciwległe okna witrażowe są podziurawione. Prócz drobniejszych obrażeń kościół w zupełności ocalony. Przez cały dzień padały granaty naokół, lecz my byliśmy już z nimi oswojeni.

23 mieliśmy już Moskali około godz. 10 rano. Pierwsi zjawili się kozacy. Twarze niektórych dość spokojne, ale niektórzy wprost przestraszający już nawet swojemi okropnemi baraniemi czapami. Kozacy nie mieli czasu u nas, bo musieli zaraz ruszać dalej, gdyż wojsko nadciągało, lecz i to zupełnie wystarczyło dla nich, by przeszukać i zabrać co zgrubsza. Ugościwszy ich poszedłem na obiad, a podczas tego nadciągnęło wojsko regularne. Nim wróciłem z obiadu, drzwi były wywalone i wszystko w domu poprzewracane, tak jak i gdzieindziej się działo. Musiałem spać w butach i w ubraniu, pod bundą, bo i kołdrę zabrali, buty i płaszcz.

We wsi zrobił się zgiełk, krzyk, każdy bronił, wydzierał swoją własność z ich rąk, przeklinał, złorzeczył. Na to wszystko można tylko patrzeć, ale trudno opisać. Czuje się to, że oficerowie ulatniają się zaraz po przybyciu, by nie przeszkadzać w rabowaniu.

W rzeczy samej Rosya prowadzi wojnę cudzym kosztem, gdyż żołnierz nie ma ani pieniędzy, ani też strawy. Mam przed sobą kuchnię polową moskiewską. Z tej wlewa się żołnierzowi litr jakiejś mieszaniny: barszcz z grochem, kapustą, ziemniakami. Mięsa żołnierz nie dostaje, chyba czasem, coś przypominającego mięso. Lecz żołnierz przytem wszystkiem wygląda zdrowo, czerstwo, rzeźko, bo i tak mięsa mu nie brakuje; ma gęsi, kury, świnie, króliki, które rabuje, i tem nagradza sobie braki. Żołdu bierze tylko 50 kop. miesięcznie, lecz pieniędzy mu nie brak. Lekko mu jest, nie potrzebuje ciężkiego tornistra, skoro on z miejsca wszędzie i we wszystko się zaopatrzy, w chleb, słoninę, koce, derki, chustki, kołdry, buty, jest mu więc syto i ciepło, a co najważniejsza, lekko. Co więc cara kosztuje żołnierz? Lecz nie wszystkim jest przytem wesoło, bo i są uczciwi pomiędzy nimi którzy nie rabują, a ci już przymierają z głodu i nieraz wyczekują dogodnej chwili, by się nieprzyjaciel pokazał i zabrał ich, a niektórzy się odgrażają, że jeżeli do nowego roku nie będzie pokoju, to cara opuszczą.

Z tych wszystkich gorsi byli ci, którzy po odmaszerowaniu wojsk w pojedynkę, nawet bez broni błąkali się po wsiach.

Chłopom się to sprzykrzyło i w jednej chałupie rozbroili trzech Moskali i zbili porządnie. Zabrali potem żołnierze trzech chłopów, poprowadzili do komendy, do Ujścia solnego, lecz się pokazało, że ci byli niewinni. Kazano szukać winnych. Odgrażali się wsi i mieszkańcom, ale na szczęście musieli uciekać. W stodołach zostawili pustki, w niektórych wsiach stodoły stoją otworem. Czuliśmy to, że Moskale będą pewnie uciekać, bo strasznie pilnie uwijali się po stodołach i stajniach. W Ujściu solnem mieli magazyn gdzie składali rozmaitości z okolicy zwiezione, by przewieść za Wisłę. W Ujściu zostawili też przeszło 1000 worków mąki, nie mając czasu zniszczyć, co usiłowali uczynić przed ucieczką bo już część oblali naftą i podpalili, lecz mieszkańcy Ujścia przeszkodzili zniszczeniu. Ujście solne okropnie zniszczone. Pomiędzy innymi spaliły się budynki plebańskie, plebania, kościół zupełnie zniszczony, aptekarza zabito.

W całej parafii nikt nie zginął, z wyjątkiem jednego chłopaka, do którego Moskal umyślnie zmierzył, gdy do okna zaglądał, a też można naliczyć dziesiątki domów, stodół, komór, do których padały granaty, szrapnele lub kule karabinowe.

### Z Radłowa i okolicy.

Od dłuższego czasu trwające walki nad Dolnym Dunajcem zamieniły urodzajną naddunajecką równinę w krainę mogił i krzyżów. Tam. gdzie dotychczas nasze chłopskie kryte strzechą chaty śmiały się małemi okienkami do przechodnia, wieje zniszczeniem i śmiercią, wyzierającą z okopconych ścian, podartych strzech i z rozpaczliwie ku niebu wznoszących się krokwi.

Po tej żyznej równinie, ożywionej wstęgą rzeki Dunajca i Białej już od dłuższego czasu chadza zniszczenie i śmierć. Zniszczone Bogumiłowice, dworzec kolejowy niezwykle silnie uszkodzony, dają początek temu, do czego ludzkie oko z trudem przyzwyczaić się musi.

Poblizkie Wierzchosławice stosunkowo z okolicznych wsi może najmniej ucierpiały, podczas gdy Niwka, tuląca się do ciemnego boru, Komorów, Ostrów i Rudka zupełnie spalone. Łuny, świecące co wieczór nocami, wskazują nowe ofiary wojenne.

Miasteczko Radłów, którego największą ozdobę stanowi omszały pleśnią starości kościół i pomnik Kościuszki ucierpiało znacznie. Stary kościół trafiony został trzema szrapnelami, z których jeden uszkodził wieżę, drugi chór kościelny. Dwór p. Dolańskiego pocisk armatni uszkodził od strony wschodniej; szrapnel wybuchnął przed budynkiem sądowym, na szczęście bez skutku. Domy: kupca Goldberga i piekarza Kreiswirta do cna spalone, dom Cizara, restauratora, świeci zerwanym dachem przez szrapnel.

Wszystkie mieszkania splądrowano w zupełności, zabierając ludności przedewszystkiem żywność i ubrania. Mieszkanie burmistrza Dr. Knauera zniszczone; w niektórych domach, jak np. adwokata Dr. Białego, urządzono stajnie kozackie. Urządzenie wewnętrzne budynku sądowego ucierpiało znacznie. Dwie kancelarye zamieniono w miejsca ustępowe, meble w biurze naczelnika zniszczone, nie darowano nawet pokryciu mebli, portrety cesarskie poprzecinane, krzyże połamane. Właścicielowi Radłowa, p. Dolańskiemu, zabrano wszystkie rasowe krowy.

Podczas gorących walk ludność chowała się po piwnicach, bo kule chmarami wpadały do mieszkań. Obecność sędziwego dziekana ks. Kmietowicza, dodawała otuchy wystraszonej ludności.

Najcięższe dla Radłowa i okolicy były dni 21, 22 i 23 grudnia. Armaty grały dzień i noc, granaty rwały ziemię i drzewa ne strzępy, grzechot karabinów maszynowych, zmieszany z salwami mauzerów, był wprost nie do wytrzymania.

Najkrwawsze walki toczyły się we wsi Niwce, gdzie też stosy trupów, z powodu obustronnej zaciekłości, przez dłuższy czas czekały skromnego żołnierskiego pogrzebu. Obecnie walki posunęły się dalej na wschód.

### Usunięcie cywilnej ludności.

Teren nad dolnym Dunajcem jest widownią walki od blisko miesiąca. Liczne wojska atakują Moskali, silnie się broniących. Wsie najbliższe dzień po dniu płoną. Ludność narażona na kule i szrapnele. Wobec tego po stronie austryackiej zarządziła komenda armii, aby usunąć zupełnie ludność ze wsi: Mikołajowice, Wierzchosławice, Bobrowniki Małe, Glów, pow. tarnowskiego, Wojnicz, Łukanowice, Lętowice, Bogumiłowice, Niwka, Radłów, Biskupice radłowskie, powiatu brzeskiego. Ludność tą umieszczono w gminach Borzęcinie, Bielczy, Brzesku, Jasieniu, Porąbce Uszewskiej, Biadolinach radłowskich, Dembnie. Gospodarstwa tej ludności pozostały oczywiście na łasce Boskiej.

Ciąg dalszy tych opisów zamieścimy w następnym numerze a łaskawi Czytelnicy „Ojczyzny“, „Prawdy“, „Wieńca“ zechcą nam nadsyłać swoje opowiadania.

Panu Ireneuszowi bardzo dziękujemy za przekazanie tak wartościowych pamiątek.

# NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

**Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" to polskie święto państwowe, obchodzone co roku 1 marca, upamiętniające żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia.**

Podczas obchodów tego dnia w 2024 roku gmina Radłów przypomniała bohaterską postawę owych żołnierzy, nazywanych „Wyklętymi" (przez komunistyczną propagandę), będących niezłomnymi obrońcami wolności Ojczyzny po zakończeniu II wojny światowej.
Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej odprawionej w kościele parafialnym w Radłowie, podczas której wierni wraz z lokalnymi władzami oddali hołd poległym bohaterom. Po nabożeństwie przed tablicą pamiątkową, upamiętniającą bohaterów walki o wolność i niepodległość, zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów.

Dalsza część uroczystości miała miejsce w Miejskim Centrum Kultury, gdzie uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Woli Radłowskiej przygotowali wzruszający montaż słowno-muzyczny pt. Starałem się tak żyć, abym w godzinie śmierci mógł się bardziej cieszyć, niż lękać. Ta pełna emocji i refleksji prezentacja stanowiła hołd dla bohaterów oraz moment zadumy nad ich poświęceniem dla sprawy Polski.
Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" jest okazją nie tylko do upamiętnienia tych, którzy oddali życie w imię wolności i niepodległości, lecz także do wspólnego złożenia im hołdu i podjęcia ich dziedzictwa. Poprzez te uroczystości gmina Radłów podkreśliła znaczenie zachowania pamięci o bohaterach dla przyszłych pokoleń oraz determinację w dążeniu do wartości, za które walczyli.

*Maksymilian Pochroń*
*Fot. Benedykt Wierzbicki*

### *Pamięci Wyklętym!*

*Przez lata historia milczała,*
*O prawdę się dopominała.*
*Za bandytów Was uważano,*
*Rodziny latami prześladowano.*
*Bito, katowano, mordowano,*
*Wyroki śmierci wykonywano.*
*Ten, co katem przez lata był,*
*W dobrobycie potem żył.*
*Zwalczała Was czerwona zaraza,*
*Na żywych pozostała skaza.*
*Nigdy nie zginie po Was ślad,*
*Choć tak chciał wróg – gad.*
*Dziękujemy za walczącego ducha,*
*Modlimy się za poległego druha,*
*Za tych, co wolności chcieli,*
*Za tych, co w walce zginęli.*
*Przeszliście drogi, lasy, pola,*
*Trudna była Wyklętych dola.*
*Maszerujecie w niebie jak cienie,*
*Pozostało po Was wspomnienie.*
*Pytam, dlaczego Was wyklęto?*
*Dlaczego za wrogów wzięto?*
*Prawda z kłamstwem wygrała,*
*Choć wiele lat na to czekała.*
*Nad mogiłami unosi się mgła,*
*Pamięć w naszych sercach trwa.*
*W anonimowych grobach śpicie –*
*Co o dzisiejszej Polsce myślicie?*
*Wasz Duch wznosi się daleko,*
*Orzeł Polski wzbija się wysoko.*
*Wszystko, co zniszczył wróg,*
*Pomaga odbudować dobry Bóg.*

*Bolesław Mencel, Leszno*

# STATYSTYKA WYJAZDÓW JEDNOSTEK OSP Z TERENU GMINY RADŁÓW

| Nazwa jednostki | Gmina | KSRG | Pożary | Miejscowe zagrożenia | Alarmy Fałszywe | RAZEM |
|---|---|---|---|---|---|---|
| OSP Biskupice Radłowskie | Radłów | Nie | 9 | 6 | 0 | 15 |
| OSP Głów | Radłów | Nie | 0 | 2 | 0 | 2 |
| OSP Marcinkowice | Radłów | Nie | 2 | 0 | 0 | 2 |
| OSP Przybysławice | Radłów | Nie | 4 | 1 | 0 | 5 |
| OSP Siedlec | Radłów | Nie | 1 | 1 | 0 | 2 |
| OSP Wał-Ruda | Radłów | Nie | 4 | 1 | 0 | 5 |
| OSP Wola Radłowska | Radłów | Nie | 4 | 7 | 1 | 12 |
| OSP Zdrochec | Radłów | Nie | 4 | 3 | 0 | 7 |
| OSP Radłów | Radłów | Tak | 19 | 27 | 1 | 47 |
| OSP Zabawa | Radłów | Tak | 18 | 8 | 0 | 26 |

Źródło: 112Tarnów.pl – Tarnowski Portal Ratowniczy

# RADŁOWIANKA W SŁUŻBIE POLSKIEJ DYPLOMACJI

**O rodowitych radłowianach rozsianych po całym świecie mówiono i pisano wiele razy, także na łamach „Radła". Łączność z ludźmi wywodzącymi się z naszego terenu, których los rzucił w najdalsze zakątki świata, podtrzymuje formuła „Światowego Zjazdu Radłowian" – cyklicznej imprezy, która odbyła się również w zeszłym roku.**

Podążając tym tropem, chciałbym zaprosić dziś czytelników kwartalnika „Radło" aż do Hanoi, stolicy dalekiego Wietnamu, gdzie polską placówką dyplomatyczną kieruje pani Justyna Pabian. O tym, że pani Justyna od lat pracuje w polskiej dyplomacji, dowiedziałem się od jej mamy, pani Bogusławy Pabian, w gruncie rzeczy przez przypadek. Zaintrygowany tym faktem, próbowałem zdobyć nieco więcej informacji na temat drogi, jaką przebyła pani Justyna z naszego Radłowa aż na Półwysep Indochiński. Od jej mamy oraz siostry, Agnieszki, usłyszałem, że pani Justyna Pabian po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Radłowie podjęła naukę w III LO w Tarnowie, a następnie studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie (obecnie Akademia Tarnowska). Studia magisterskie z filologii polskiej kontynuowała na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie też jako prymuska znalazła zatrudnienie. W trakcie pracy na uczelni podjęła ścisłą współpracę z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, czego owocem było powierzenie jej pierwszej placówki dyplomatycznej – w Etiopii, na kontynencie afrykańskim. Następie skierowana została na Bliski Wschód, do Palestyny – do Stefy Gazy (miejsca, w którym toczy się obecnie wyniszczająca wojna). Pełniła tam funkcję chargé d'affaires ad interim. Ten francuski termin (wymawiany jako: szarże dafer) oznacza dosłownie: „odpowiedzialny za sprawy", czyli inaczej: „pełniący obowiązki". Obecnie pani Justyna wykonuje powierzone jej zadania dyplomatyczne w Wietnamie. Ten kraj, powierzchniowo zbliżony do Polski, jest o wiele bardziej zaludniony – liczy bowiem prawie 104 miliony mieszkańców, co czyni go piętnastym krajem na świecie pod względem liczby mieszkańców, a zatem posiada ogromny potencjał. Polska jest obecnie największym partnerem handlowym Wietnamu w Europie Środkowo-Wschodniej, natomiast Wietnam jest czwartym partnerem handlowym Polski w Azji. Wszystko to sprawia, że Polska utrzymuje stosunki z Socjalistyczną Republiką Wietnamu na wielu płaszczyznach: gospodarczej, naukowej, kulturalnej. Nad wszystkimi sprawami dotyczącymi kontaktów Polski i Wietnamu czuwa dyplomacja.

Więcej ciekawych informacji o pracy pani Justyny Pabian odnaleźć można w Internecie: https://www.facebook.com/PolishEmbassyHanoi/.

*Józef Tryfek*
*Fot. archiwum rodzinne*

# JESTEŚMY JEDNĄ RODZINĄ!

*„Seniorzy są jak diamenty: im starsze, tym cenniejsze”. (E. Taylor)*

**Z inicjatywy Klubu Polonijnego Przybysławice i Pasieka Otfinowska, działającego w Chicago w USA, 27 stycznia zorganizowano niezwykłe spotkanie seniorów z Pasieki Otfinowskiej i Przybysławic.**

Organizatorem wydarzenia było Koło Gospodyń Wiejskich „Nad Stawem” w Przybysławicach, a celem – docenienie seniorów z obydwu wiosek i okazanie im szacunku. Zaproszono 50 gości, lecz wiek i zdrowie pozwoliły przybyć tylko 20 spośród nich. W uroczystości, która odbyła się w budynku miejscowej szkoły, uczestniczyli także: prezes Stowarzyszenia „Rozwój Wsi Przybysławice i Pasieka Otfinowska” – pan Wiesław Głowa, dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Przybysławicach – pani Monika Wybraniec, radna gminy Radłów – pani Małgorzata Woźniak, sołtys wsi Przybysławice – pan Eugeniusz Biś, sołtys wsi Pasieka Otfinowska – pan Emil Sowa. Gości przywitała Małgorzata Woźniak, dziękując wszystkim za przybycie. Następnie panie z KGW „Nad Stawem” w Przybysławicach pod kierunkiem pani prezes Małgorzaty Augustyńskiej zaserwowały uroczysty obiad i słodkości.

W drugiej części spotkania wystąpił zespół muzyczny w składzie: Karolina Kądzielawska, Magdalena Wódka, Elżbieta Panek i Piotr Czosnyka. Grupa wykonała kilkanaście kolęd i pastorałek. Radosny i serdeczny nastrój udzielił się zebranym, którzy ochoczo włączyli się we wspólne kolędowanie.

Na zakończenie tego rodzinnego spotkania seniorzy wyrazili pragnienie, aby spotkać się znów za rok. Mamy nadzieję, że nie trzeba będzie czekać aż tak długo, by zobaczyć uśmiech i radość na twarzy osób starszych.
Dziękujemy członkom Klubu Polonijnego Przybysławice i Pasieka Otfinowska w Chicago za inicjatywę i sponsorowanie tej imprezy.

*T. Burzawa*

# „STRAŻAK W AKCJI” – KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

**Dnia 12 stycznia 2024 roku na zaproszenie prezesa OSP w Radłowie Mirosława Plebanka do radłowskiej remizy przybyli uczniowie ze szkół z terenu gminy Radłów, którzy wzięli udział w gminnym etapie konkursu „Strażak w akcji”.**

Przedsięwzięcie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży, gdyż dostarczono aż 63 prace plastyczne z przedszkoli i szkół podstawowych. W tym roku po raz pierwszy – co warto podkreślić – wpłynęły 2 plakaty, których wykonawcami są osoby dorosłe. Konkurs miał na celu m.in. zainteresowanie odbiorców działalnością straży pożarnych, edukacją w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz tradycją i życiem strażackich środowisk. Tematyka nadesłanych na konkurs prac obejmowała przede wszystkim udział straży pożarnych w akcjach ratunkowo-gaśniczych.

Jury w składzie: Mirosław Plebanek (prezes Zarządu Gminnego Związku OSP w Radłowie), Anetta Żurek (inspektor plastyki Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie), Teresa Padło (kronikarz OSP w Radłowie i nauczycielka ZS w Radłowie) oraz Lucyna Bogdanowicz (nauczycielka ZS w Zabawie), oceniając prace, wzięło pod uwagę samodzielność ich wykonania, walory artystyczne i estetyczne, a także pomysłowość, oryginalność
w zakresie przedstawienia tematu oraz wykorzystanie różnych technik plastycznych. Komisja Konkursowa dokonała oceny prac uczestników zgodnie z regulaminem konkursu według następujących grup wiekowych:

**Grupa 1 – przedszkola:**
***I miejsce:*** Daniel Fajt (Wola Radłowska)
***II miejsce:*** Anna Wybraniec (Radłów)
***III miejsce:*** Wiktor Strojny (Przybysławice)
**Grupa 2 – szkoły podstawowe (klasy I-IV):**
***I miejsce ex aequo:*** Kacper Sikoń (Radłów), Szymon Stono (Przybysławice).
***II miejsce ex aequo:*** Aneta Kowalczyk (Zabawa), Michał Czesak (Zabawa).
***III miejsce:*** Stanisław Pierzchała (Niwka).
**Grupa 3 – szkoły podstawowe (klasy V-VIII):**
***I miejsce:*** Julia Kozioł (Niwka).
***II miejsce ex aequo:*** Bartosz Bratko (Przybysławice), Tomasz Sumara (Radłów).
***III miejsce ex aequo:*** Gabriela Kozioł (Niwka), Jakub Wybraniec (Radłów).
**Grupa 4 – osoby dorosłe:**
***I miejsce ex aequo:*** Dorota Bogoń (Wał-Ruda), Aneta Drąg (Wał-Ruda).

Prace były kreatywne, barwne i ciekawe. Autorzy, przedstawiając aktywność strażaków w różnych ujęciach, zastosowali rozmaite style i techniki (wycinanki, wyklejanki, akwarele, pastele itp.).

Laureaci i pozostali uczestnicy konkursu otrzymali z rąk prezesa Mirosława Plebanka, komendanta gminnego Wojciecha Koguta i gminnej specjalistki ds. współpracy z jednostkami OSP Katarzyny Maj okolicznościowe dyplomy i nagrody ufundowane przez Burmistrza Miasta i Gminy Radłów Zbigniewa Mączkę.

Prace nagrodzone I, II i III miejscem będą reprezentować gminę w konkursie powiatowym.

Po części oficjalnej na uczestników konkursu czekał poczęstunek oraz pokaz sprzętu strażackiego.

Na zakończenie Mirosław Plebanek w imieniu jury i organizatorów serdecznie podziękował wszystkim uczestnikom za wzięcie udziału w konkursie „Strażak w akcji” i zaprosił na kolejną edycję, która odbędzie się już za rok.

*Mirosław Plebanek*
*Fot. Krzysztof Plebanek*

Do remizy podążajcie razem
z nami zaśpiewajcie

Do remizy podążajcie razem
z nami zaśpiewajcie
DYPLOM

DYPLOM

Do remizy podążajcie razem
z nami zaśpiewajcie

Do remizy podążajcie razem
z nami zaśpiewajcie
JEST SPOKO

Do remizy podążajcie razem
z nami zaśpiewajcie

Do remizy podążajcie razem
z nami zaśpiewajcie
DYPLOM

# PANI WIOLETTA DZIK MAŁOPOLSKIM AMBASADOREM BRD

**Nagroda „Małopolski Ambasador BRD" została ustanowiona przez przewodniczącego Małopolskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego pana Łukasza Smółkę w celu uhonorowania osób oraz instytucji, które wniosły trwały wkład w rozwój i propagowanie bezpieczeństwa ruchu drogowego w Małopolsce.**

Statuetka, przyznawana głosami członków Prezydium Małopolskiej Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, ma charakter honorowy.
Na gali „Odblaskowej Szkoły", która odbyła się 6 lutego br., nagrody zostały przyznane w 3 kategoriach: „instytucja publiczna roku", „organizacja pozarządowa roku" oraz „osoba roku". Niezmiernie cieszy fakt, że 2 statuetki trafiły do Zespołu Szkół w Zabawie.
Pierwszą statuetkę **szkole w Zabawie** przyznano w kategorii **„instytucja publiczna"** za wieloletnie działania na rzecz edukacji bezpieczeństwa ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży (m.in. przeprowadzanie wojewódzkiego konkursu promującego bezpieczeństwo w ruchu drogowym „Bezpieczni, Rozważni, Dalekowzroczni").

Druga statuetka – w kategorii **„osoba roku"** – wręczona została pani dyrektor ZS w Zabawie **Wioletcie Dzik** za aktywne zaangażowanie, przygotowanie i realizację akcji oraz kampanii na rzecz poprawy bezpieczeństwa wśród dzieci i młodzieży, w tym organizację konkursu na szczeblu wojewódzkim. Nagrody przyznano za wieloletnie, stałe działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, przygotowywanie programów i projektów BRD w Małopolsce oraz tworzenie przestrzeni na wymianę doświadczeń, wiedzy i praktyk z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.
– *Jesteśmy dumni z podjętych działań i dziękujemy kapitule za docenienie naszej pracy i przyznanie wyróżnień* – powiedziała dyrektor Zespołu Szkół w Zabawie, pani Wioletta Dzik.
Pani dyrektor oraz całej społeczności Zespołu Szkół w Zabawie serdecznie gratulujemy tak prestiżowej nagrody.

*(mpiek.)*
*Zdj. www.brd.malopolska.pl*

# PIERWSZY MIESZKANIEC GMINY URODZONY W 2024 R.

**Arturek Cygan to pierwszy noworodek z gminy Radłów urodzony w 2024 roku.**

Chłopiec przyszedł na świat 2 stycznia w domu rodzinnym w Radłowie, dołączając do dwójki rodzeństwa. Dziecko po urodzeniu ważyło 4100 g i mierzyło 58 cm.
Gratulacje i drobny upominek w postaci symbolicznego czeku dla noworodka złożyli na ręce szczęśliwych rodziców Burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Radłowie Piotr Kapera.
Gratulujemy rodzicom oraz życzymy wszystkiego, co najlepsze!

*Fot. Maksymilian Pochroń*

# GRAMY Z WOŚP I... WYGRYWAMY!

**W ostatnią niedzielę stycznia po raz 32. na całym świecie zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.**

W tym roku przebiegała ona pod hasłem: **„Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”**, a wspólnemu pomaganiu towarzyszyło motto: „Tu wszystko gra OK!”. W akcję po raz kolejny zaangażowali się uczniowie **Szkoły Podstawowej w Zabawie**. Powodzenie przedsięwzięcia było możliwe dzięki wspaniałej jedenastce wolontariuszy oraz nauczycielom tworzącym szkolny sztab.
Wolontariusze z Zabawy ze zbiórki na ulicach i placach przykościelnych w gminie Radłów uzbierali kwotę aż 11 772, 70 zł, która wspomoże leczenie dzieci i dorosłych na oddziałach pulmonologicznych.
Dziękujemy serdecznie wszystkim, którzy wrzucali pieniądze do puszki, a także wspierali wolontariuszy uśmiechem i okazywaną życzliwością. Słowa wdzięczności należą się jednostce OSP Radłów za coroczne udostępnianie remizy, w której kwestujący mogą odpocząć i ogrzać się. Szczególne podziękowania kierujemy także pod adresem pana Zenona Ścianka, który nie tylko wsparł Orkiestrę wrzuconym do puszki datkiem, ale też dofinansował ciepły posiłek dla wolontariuszy. To dzięki zaangażowaniu, wysiłkowi i życzliwości ludzi dobrej woli kolejny finał zakończył się sukcesem. (LB)

W zbiórkę zaangażowała się także **Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biskupicach Radłowskich**. Tradycyjnie już wolontariusze ze szkolnego wolontariatu, pod opieką pani Teresy Górki i pani Agnieszki Pilch, kwestowali przed i po mszach świętych. Udało się zebrać 1986,30 zł. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy dołożyli swoją „cegiełkę” i wsparli tę akcję.
W przyszłość patrzymy z nadzieją, że za rok znów zagramy razem. (AP)

*(mpiek.)*

# Z TRADYCJĄ W NOWOCZESNOŚĆ. WYWIAD Z KGW „HEJ WOLANIE!”

**Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Hej Wolanie!” z Woli Radłowskiej to niezwykłe talenty i prawdziwe wulkany energii. Ich kreatywność potrafi zaskoczyć, a stoiska podczas gminnych wydarzeń są zawsze oblegane. Warto poznać je lepiej. O powstaniu KGW, zrealizowanych przedsięwzięciach i planach na przyszłość opowiedziała pani Kinga Kijak-Markiewicz, jedna z członkiń KGW „Hej! Wolanie”.**

**Kiedy powstało Koło Gospodyń Wiejskich „Hej Wolanie!”?**

Nasze koło jest jednym z najmłodszych w gminie Radłów. Zostało zarejestrowane w ARiMR 2 września 2022 roku. Nazwa pochodzi od starej ludowej przyśpiewki, rozpoczynającej się od słów: „Hej, wolanie ido, hej, wolanie stojo, hej, bo się wolanie nikogo nie bojo…”. W logo naszej organizacji jest rzepka, bo z dawien dawna wolanie nazywani byli „Rzepiorzami” – ze względu na to, że rzepę często uprawiano na polach Woli Radłowskiej. To z naszej strony takie mrugnięcie okiem w kierunku tradycji.

**Kto wystąpił z inicjatywą założenia KGW? Co przyczyniło się do powstania koła?**

Sołectwo Wola Radłowska mogło przez lata poszczycić się zaangażowaniem mieszkanek skupionych w Kole Gospodyń Wiejskich Wola Radłowska. Panie pielęgnowały folklor i lokalną tradycję, biorąc udział w corocznych dożynkach i odnosząc rozmaite sukcesy podczas kolejnych edycji Przeglądu Grup Śpiewaczych „Krakowski Wianek”. Już w 2019 roku podejmowałyśmy próby, żeby zapisać się do tego koła. Z różnych przyczyn to się nie udało. Panie wygaszały swoją działalność, potem w pandemii ten pomysł zszedł na dalszy plan.

W 2022 roku pod koniec sierpnia zmobilizowałyśmy się i postanowiłyśmy założyć nową organizację i działać na własnych zasadach. Można powiedzieć, że nasze koło ma 11 „matek założycielek”, czyli dziewczyn, które podczas tego pierwszego inaugurującego spotkania podjęły decyzję, żeby wspólnie działać na rzecz wsi. Zrobiłyśmy „burzę mózgów”: na dużym kartonie spisałyśmy wszystkie nasze pomysły i inicjatywy, które chcemy wcielić w życie. Powstał wtedy plan, który krok po kroku realizujemy.

Wola Radłowska to duże sołectwo, liczące ponad 1000 mieszkańców. W ostatnich latach słyszeliśmy jednak wiele głosów mieszkańców, że „taka nasza wieś niezorganizowana”, „tak mało się dzieje”. Postanowiliśmy to zmienić.

**Ile osób liczy Wasze koło?**

Nasze koło liczy kilkadziesiąt osób, w tym około 30 stale angażujących się. Prawie połowę stanowią panowie. Dlatego kiedy słyszymy hasło „panie z koła”, delikatnie się uśmiechamy. Bez naszych mężów, synów, kolegów nie wyobrażamy sobie tej organizacji.

**Kto zarządza, kto jest takim „kołem napędowym” Waszego KGW?**

Bieżącym zarządzaniem zajmuje się zarząd koła. Każdy ma swoją rolę i stara się ją wypełniać jak najlepiej. Ja zajmuję się strategią działania koła, pozyskiwaniem i rozliczaniem środków na jego działalność, pisze projekty i wnioski grantowe oraz koordynuje wydarzenia, które

organizujemy. Administruje też profilem KGW „Hej Wolanie!" na Facebooku, publikuje i zamieszcza tam wpisy. Ania Kozioł jest skarbnikiem, ogarnia sprawy finansowe i księgowość koła. To trudna i niewdzięczna rola, więc cieszymy się, że zajmuje się nią matematyk, który ma głowę na karku. Sylwia Pamuła to duch kreatywny. Pisze naszą kronikę, daje duże wsparcie w wymyślaniu projektów, a jak trzeba napisać przyśpiewkę, to robi to w przysłowiowe 5 minut. Gosia Jarosz zajmuje się współpracą koła z innymi woleńskimi organizacjami oraz nadzoruje przygotowania do dożynek. Znamy się już na tyle, że wiemy, kto w czym jest dobry. Najlepsze chleby piecze Ewa Sowińska, świetnie gotują Paulina Dolipska, Renata Sumyk, Ula Fudalej, Andżelika Łazarz, Ela Grajdura. Wspaniałe dekoracje robią Edyta Tokarska i Kasia Szwiec. Jak potrzebujemy stolarza, to szukamy Pawła Sumyka albo Tomka Tokarskiego; jak grafika komputerowego – to uderzamy do Maćka Pamuły i Mariusza Markiewicza. Talent do wicia wieńca odnalazły w sobie Asia Klimczak i Edyta Tokarska. Zawsze możemy liczyć na „pozytywnie zakręconych" Mariusza Łazarza, Arka Dolipskiego czy Andrzeja Jarosza. Dobrą energię wnoszą Marylka Banek, Monika Nasiadka czy Marzena Curyłło. Pomocni przy każdej okazji są Tomek Michniak, Grzesiek Fudalej, Jarek Pamuła, Jacek Kozioł czy Janusz Sowiński. Maestro jest tylko jeden, czyli Grześ Gawełek, a tam, „gdzie diabeł nie może", posyłamy waleczną i skuteczną Paulinę Michniak albo Artura Klimczaka. Moglibyśmy wymieniać dalej. Każdy ma tu swoje miejsce i każdy napędza nasze koło.

**Gdzie odbywają się spotkania i jak często się spotykacie? Jak wyglądają Wasze spotkania?**

Spotykamy się głównie wtedy, kiedy przygotowujemy i organizujemy jakieś wydarzenie, szykujemy rękodzieło na sprzedaż czy też pleciemy wieniec dożynkowy. Rodzina, dzieci, praca zawodowa, a u niektórych jeszcze studia – nie mamy tyle wolnego czasu, ile chcielibyśmy, więc nie są to bardzo regularne spotkania. Częściej udaje nam się spotkać na wspólne śpiewanie przed dożynkami, jasełkami, wieczornicami patriotycznymi czy drogą krzyżową. Tu nas mobilizuje Grzesiek Gawełek, z którym ćwiczymy śpiew i próbujemy rozwijać się wokalnie. Lubimy też wspólne ogniska czy spontaniczne imprezy. Ostatnio „Hej Wolanie!" połknęli bakcyla bowlingu, więc teraz można nas spotkać najczęściej na kręgielni. Przynosi nam to dużo radości. Mamy w naszym gronie zapalonych rowerzystów, więc liczymy na to, że w tym roku uda nam się też zorganizować jakieś wspólne rajdy rowerowe.

**Czy praca sprawia Wam przyjemność? Co Was najbardziej motywuje do działania?**

Postawiliśmy sobie za cel integrację i aktywizację Woli Radłowskiej. Wspólne działanie, spotykanie się buduje nas jako organizację. Czasem tej pracy jest sporo, zwłaszcza przy przygotowaniach dużej imprezy plenerowej czy spotkaniach dla mieszkańców wsi. Satysfakcja potem jest ogromna, kiedy wszystko uda się tak, jak zaplanowaliśmy; kiedy słyszymy, że mieszkańcom się podobało. Szczególną radość daje nam udział w kiermaszach charytatywnych, z których dochód przeznaczany jest na pomoc potrzebującym. Motywacji dodaje też wsparcie i zrozumienie ze strony władz lokalnych oraz pomoc gminy Radłów.

**Czy koło ma jakieś szczególne osiągnięcia na swoim koncie? Może zechcecie się nimi pochwalić?**

Flagową imprezą wolan w 2023 roku było „Galicyjskie Lato w Woli Radłowskiej" – plenerowy festyn, który realizowaliśmy po wygraniu konkursu „Mecenat Małopolski" przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Pierwszy raz organizowaliśmy taką imprezę od podstaw. Tu kłaniamy się Rafałowi Traczykowi z GCKiC, który wielokrotnie służył nam radą i wsparciem. Na festynie prezentowaliśmy szczyptę historii: stare dokumenty, urządzenia rolnicze i domowe, pamiętające czasy naszych pradziadków… Była też rozrywka dla każdego: animacje dla dzieci, potańcówka dla dorosłych, degustacja potraw oraz występy kabaretu i zespołów artystycznych prezentujących muzykę współczesną (jak Studio Rocka Pawła Mazura), ale też sztukę ludową (na przykład występ „Biskupian"). Pierwszy raz w naszej gminie zorganizowaliśmy również pokaz kina plenerowego.

Poza tym wspólnie ze Szkołą Podstawową w Woli Radłowskiej przygotowaliśmy wieczornicę patriotyczną z okazji Święta Niepodległości oraz spotkanie świąteczne „Hej kolęda, kolęda!". Była okazja, żeby pośpiewać razem z mieszkańcami Woli Radłowskiej, a nasze koło zapewniło słodki poczęstunek. Ponadto staramy się wspierać życie

parafialne naszej miejscowości poprzez przygotowanie drogi krzyżowej w Wielki Piątek, udział w uroczystości Bożego Ciała czy święcie Matki Boskiej Zielnej. Kiedy jest taka potrzeba, angażujemy się w kiermasze charytatywne.

Szczególnym osiągnięciem było wyróżnienie w konkursie „Moja SMART wieś" w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie, który otrzymałam za esej dotyczący wizji rozwoju Woli Radłowskiej. Miło, że nasze pomysły i działania są docenione także na forum ogólnokrajowym. Działamy dopiero od półtora roku – jeszcze sporo przed nami. Przyglądamy się, jak funkcjonują inne koła. Każde ma jakąś swoją specyfikę. My też próbujemy znaleźć własną ścieżkę.

**Czy macie własne, charakterystyczne stroje? Jeśli tak, to jak można je opisać?**

Nie mamy tradycyjnych, bogato zdobionych strojów krakowskich, bo nas zwyczajnie na takie nie stać jako „młode" koło. Od święta zakładamy nasze „folkowe" spódnice i bluzki, inspirowane tradycją ludową. Panowie mają zakupione białe lniane koszule. Na sportowo wszyscy nosimy nasze białe koszulki z logo „Hej Wolanie!".

Jak na razie środki finansowe inwestujemy w sprzęt i wyposażenie Domu Strażaka, organizację wydarzeń dla mieszkańców wsi i bieżące potrzeby. Na stroje jeszcze przyjdzie pora.

**Z jakimi problemami według Pani w dzisiejszych czasach przychodzi się mierzyć członkiniom takich organizacji jak koła gospodyń wiejskich?**

Może nie z problemami, a z wyzwaniami. Na pewno jako KGW trochę buntujemy się przeciw stereotypowemu postrzeganiu naszej organizacji. Utarło się postrzegać koła głównie jako element folklorystyczny i wsparcie kulinarne rozmaitych inicjatyw na zasadzie „panie ugotują i pokręcą się w kolorowych spódnicach", a przecież KGW mają do zaoferowania o wiele więcej! Wiemy, że wiele kół – również z okolicy – wspaniale pielęgnuje tradycje kulinarne regionu, znajdując w tym pasję. My trochę inaczej widzimy naszą rolę. Założyliśmy KGW, bo dzięki ustawie o kołach gospodyń wiejskich z 2018 roku to najłatwiejszy sposób utworzenia organizacji społecznej, działającej na terenach wiejskich i na rzecz wsi. Dzięki rejestracji w ARiMR (a nie w KRS jak inne stowarzyszenia) mamy środki na bieżącą działalność, prowadzimy uproszczoną księgowość i możemy starać się o różne dotacje. Zgodnie z naszą dewizą – „z tradycją w nowoczesność" – nie zapominamy o historii i dziedzictwie naszego regionu, ale chcemy troszczyć się o nie trochę inaczej. Nie obrażamy się na nowe technologie. Zajmujemy się działalnością społeczno-kulturalną i tak chcemy być postrzegani. Wyzwaniem jest na pewno potrzeba profesjonalizacji takich organizacji jak nasza. Musimy znać się na budżetowaniu projektów, umiejętnym planowaniu wydarzeń, księgowości w takim zakresie, jaki dotyczy organizacji pozarządowych. Musimy umieć skutecznie komunikować się w social mediach, bo teraz tak najłatwiej dotrzeć do odbiorców. Ważne jest też, aby nie wypalić się i dbać o tę równowagę między pracą społeczną a zwykłą potrzebą integracji i zabawy.

**W jaki sposób ludzie reagują na to, co Panie robią? Czy są zadowoleni z tego?**

Słyszymy wiele pozytywnych głosów od osób, które dziękują nam, że wieś odżywa, że dajemy okazję do integracji i spotkań międzypokoleniowych. Uważamy, że jako KGW „Hej Wolanie!" jesteśmy ambasadorami marki Wola Radłowska. Brzmi to może nieco górnolotnie, ale chcemy działać dla dobra wsi, dbać o jej dobre imię. Ludzie to widzą i są zadowoleni. Dostajemy dużo wsparcia, słów zachęty. Niektórzy nawet podrzucają nam pomysły na nowe działania. Mocno kibicują i pomagają nam też nasi rodzice.

Nawet jeśli zdarzy się jakaś nieprzychylna opinia, godzimy się z tym. Trudno zadowolić każdego. Wychodzimy z założenia, że wolny od krytyki jest tylko ten, kto nic nie robi. Każdego mieszkańca Woli Radłowskiej zapraszamy w nasze szeregi. Tu można przekuć energię we wspólne działanie dla dobra wsi.

**W jaki sposób zachęciłaby Pani młode dziewczyny, kobiety, do wstąpienia w szeregi takich organizacji jak koło gospodyń wiejskich?**

Chcemy zachęcić wszystkich mieszkańców – nie tylko młode dziewczyny. KGW to nie tylko kulinaria i ludowe przyśpiewki. Jest wiele możliwości, by działać na terenie wsi i promować swoją miejscowość. KGW to miejsce, gdzie można realizować różne swoje pomysły. Każdy ma jakiś talent, jakieś umiejętności, które mogą przydać się innym:

od stolarza, przez informatyka, muzyka, do florystki, poetki, handlowca, nauczycielki. Razem możemy zdziałać o wiele więcej niż każdy w pojedynkę. To naprawdę dodaje skrzydeł! No i jest okazja, żeby wyjść z domu, spędzić razem czas i mieć wpływ na to, jak wygląda miejsce, w którym mieszkamy. Wola Radłowska to nasze miejsce na ziemi. Jedni pochodzą stąd, niektórzy przybyli tu i założyli rodziny. My sami możemy sprawić, że życie tu będzie odrobinę lepsze i wygodniejsze.

**Czy koła gospodyń są potrzebne?**

Według badań przeprowadzonych przez socjologów 10 lat temu pod względem ogólnego zaufania zajmujemy jedno z ostatnich miejsc wśród krajów europejskich objętych badaniem. Według tych statystyk z opinią, że „większości ludzi można ufać", w Polsce zgadzało się tylko 15 proc. – cztery razy mniej niż
w Danii, Norwegii i Finlandii. To smutne dane, świadczące
o tym, że my jako Polacy rzadziej niż w innych społeczeństwach wierzymy w dobre intencje bliźnich. A wyzwań i zagrożeń jest przecież mnóstwo. Pokazały to chociażby czasy pandemii czy wojna w Ukrainie.

Koła gospodyń są organizacjami działającymi blisko mieszkańców. Znają ich potrzeby, a kiedy trzeba, potrafią reagować szybko i być skuteczne na poziomie lokalnym. Uważamy, że działalność kół to świetny przykład społeczeństwa obywatelskiego i budowania kapitału społecznego. Wierzymy, że w ludziach drzemie potrzeba solidarności i współpracy, a aktywność KGW jest tego wyrazem. Chcemy, aby nasza mała wspólnota była silna kapitałem społecznym, a wzajemny poziom zaufania był wyższy.

**Czy macie już jakieś plany na najbliższy czas?**

Mamy rozpisany plan na cały rok, a w międzyczasie spontanicznie jeszcze różne inicjatywy pewnie się pojawią. Już teraz zapraszamy na „Galicyjskie Lato" – imprezę plenerową na rozpoczęcie wakacji, która odbędzie się w Woli Radłowskiej 22 czerwca 2024 roku. Zrealizujemy ją dzięki wsparciu sołectwa i życzliwości pani sołtys Agaty Kusior. Będą stałe punkty programu: animacje dla dzieci, foodtrucki, seans filmowy w ramach kina plenerowego, a na finisz „galicyjska potupanka", czyli zabawa taneczna z muzyką na żywo. Tegoroczna edycja wypada w noc świętojańską, więc i akcentów z tym związanych nie zabraknie. Mamy nadzieję, że wszyscy będą się dobrze bawić. Wiosną planujemy wziąć udział w akcji „Sprzątanie świata", bo jak zwykle jest co sprzątać w naszej okolicy po zimie. Chcemy również poprzez sprzedaż wypieków i rękodzieła wesprzeć charytatywnie ucznia szkoły w Woli Radłowskiej, który zmaga się z chorobą.

Lato to oczywiście przygotowania do dożynek i tradycyjne wyplatanie wieńca.

Projektem długofalowym, który chcemy zrealizować, są „Woleńscy Opowiadacze Historii". Podjęliśmy starania, by ocalić woleńskie źródła historyczne poprzez digitalizację starych fotografii, protokołów sołeckich i ksiąg wiejskich. Wydzierżawiliśmy domenę wolaradlowska.pl, na której sukcesywnie będą pojawiać się cenne lokalne źródła.

W dobie cyfryzacji będziemy pracować także nad pozyskaniem źródeł mówionych, poprzez rejestrowanie wspomnień mieszkańców, by następnie je opublikować. Chcemy ocalić od zapomnienia historię naszej wsi, a spora jej część to historia ustna, przekazywana w rodzinach z pokolenia na pokolenie. Szczególnie interesują nas losy kobiet zamieszkujących naszą wieś w ostatnim stuleciu, świadkiń I i II wojny światowej, okresu wzmożonej emigracji, głównie do USA, ale także do Danii, Niemiec i Austrii z naszego regionu. Ta inicjatywa ma na celu nie tylko ochronę dziedzictwa kulturowego i historycznego, ale także pogłębienie więzi międzypokoleniowych i kobiecej solidarności. Chcemy pokazać obecnym mieszkankom Woli Radłowskiej, że w historii naszej miejscowości były cenione społeczniczki, artystki i animatorki kultury, kobiety dzielne i pracowite. Dlatego każdego, kto chciałby podzielić się z nami takimi informacjami, zapraszamy do kontaktu. Z ramienia KGW projekt koordynuję wspólnie z Mariuszem Markiewiczem.

**Dziękując za rozmowę, życzę KGW „Hej Wolanie!" mnóstwa pozytywnej energii, realizacji planów i pomysłów, które przyczynią się do zachowania polskich tradycji dla przyszłych pokoleń. Niech działalność na rzecz społeczności gminnej dostarcza wielu satysfakcji i poczucia spełnienia.**

*Rozmawiała Monika Piekarz*
*Zdj. archiwum KGW Hej Wolanie!*

# PIĄTKOWE ANTYDEPRESANTY, CZYLI „LEJDIS W KINIE”

**Piątkowe „Lejdis” to wieczory pełne pozytywnych emocji i niespodzianek. Jest gwarno, tłoczno, wesoło, ale też profesjonalnie. Lubimy takie klimaty. Ale po kolei…**

**Gościem specjalnym styczniowego „Lejdis w Kinie” była firma Mary Kay.**

Mary Kay to marka kosmetyków do makijażu oraz pielęgnacji. Jej nazwa pochodzi od osoby o tym samym imieniu i nazwisku, która w 1963 roku wypromowała markę i logo firmy. Mary Kay, będąca zapracowaną matką trójki dzieci, rozpoczęła z rozmachem produkcję kosmetyków. Początkowo sprzedawano je tylko w USA, ale z czasem popularność marki wzrosła do tego stopnia, że dystrybucją produktów objęto prawie 29 krajów na świecie. Mary Kay oczarowała miliony klientek skutecznymi preparatami, wytwarzanymi na bazie naturalnych ekstraktów roślinnych. Domowa pielęgnacja z jej kosmetykami z powodzeniem zastąpiła wizyty w profesjonalnym salonie urody.
Dziękujemy serdecznie paniom z firmy Mary Kay za profesjonalny pokaz makijażu.

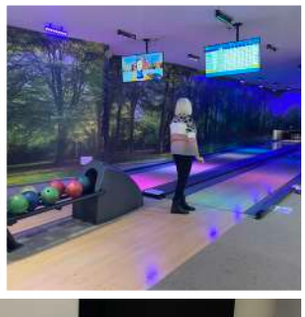

Piątek, 16 lutego upłynął w naszym kinie z kolejnym cyklicznym babskim wieczorem „Lejdis w Kinie”. Gościem specjalnym spotkania była pani Karolina Wantuch, właścicielka Studia Fryzur i Urody.
Salonu Studio Fryzur i Urody, jak i pani Karoliny nikomu nie trzeba przedstawiać – tak przynajmniej myślę ja, a wraz ze mną wiele radłowianek. Ale nie tylko. Ten salon jest *the best ever, ever*!
Podczas spotkania można było od pani Karoliny usłyszeć ciekawe i bardzo przydatne porady mówiące o tym, jak na przykład dopasować fryzurę do kształtu twarzy i sylwetki, jak dostosować kolor włosów do karnacji czy też jak dobrać odpowiednie kosmetyki do struktury i koloru włosów.
Po prezentacji w wypełnionej do ostatniego miejsca sali kinowej zgasły światła i rozpoczęła się premierowa projekcja filmu *Sami swoi. Początek*.
Gdy seans dobiegł końca, panie przeniosły się do kręgielni, gdzie przy lampce gruzińskiego wina lub kawie i ciastku mogły miło spędzić czas, grając w kręgle.

*Jerzy Żurowski*
*Fot. Benedykt Wierzbicki*

# WALENTYNKOWY TURNIEJ PAR

**Za nami zorganizowany po raz pierwszy przez GCKiC w Radłowie w naszej kręgielni „Walentynkowy Turniej Par". Zabawa była przednia!**

Celem imprezy było wspólne spędzenie czasu z drugą połówką, ale też integracja mieszkańców. Chętnych do wypróbowania swoich sił nie brakowało. W sportowe szranki stanęło aż 12 par. Rywalizacja była zacięta, a rozgrywkom towarzyszyła fantastyczna zabawa.
Uczestnicy reprezentowali wysoki poziom bowlingowych umiejętności – niektórych oglądamy na co dzień podczas występów w ramach „Babskiej" i „Chłopskiej Ligi". Po zaciętych zawodach wyłoniono zwycięzców w 3 kategoriach:

- najlepsza para turnieju – Renata i Paweł Sumyk,
- najlepsza zawodniczka – Wiktoria Ruda,
- najlepszy zawodnik – Dominik Szara.

Zwycięzcy turnieju otrzymali kosz słodkości, a najlepsze pary dodatkowo vouchery do kina i kręgielni. Dla wszystkich uczestników przygotowano drobne upominki.
Bardzo cieszymy się z tego turnieju, bo panowała fantastyczna atmosfera i wspaniała sportowa rywalizacja. Można też było miło i aktywnie spędzić sobotni wieczór. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy za udział i już dziś zapraszamy na kolejną edycję zmagań turniejowych – już za rok.
Niech miłość i „STRIKE" zawsze będą z Wami!

*Jerzy Żurowski*
*Fot. Wiktoria Ruda*

# III EDYCJA „LIGI PRZEDSIĘBIORCÓW” ZA NAMI – WYNIKI

**1 miejsce: PAPUGA TEAM**
Drużyna w składzie: PAPUGA Łukasz, PAPUGA Sebastian, PAPUGA Grzegorz, RYNCARZ Mateusz i MALIK Piotr.
Co tu dużo pisać… W tym sezonie „Papużki” nie miały równych sobie. 13 wygranych spotkań i tylko 1 porażka, a na deserek dołożyli najwyższy punktowy wynik w jednym meczu – 600 pinów. Równa drużyna i każdy może w niej grać wysoko… Wielkie brawa dla nich!

**2 miejsce: TARKOM TEAM**
Drużyna w składzie: MARZEC Michał, NIEDOJADŁO Marcin, KIJAK Rafał, BARABASZ Łukasz, PODLASIEWICZ Maciej.
Od początku rozgrywek trzymali fason. Nikt im za bardzo nie podskoczył. Punktowo bardzo bezpiecznie oddalili się przed finałami od pozostałych drużyn. A mecze z ich udziałem… No cóż, zawsze emocjonujące i okraszone dużym dorobkiem punktowym. Wielkie brawo za drugie miejsce w tabeli!

**3 miejsce: FIRMA HABRYŚ**
Drużyna w składzie: HABRYŁO Maciej, HABRYŁO Mariusz, HABRYŁO Małgorzata, HABRYŁO Kacper, MĄCZKO Dawid, SZKARŁAT Grzegorz, BUWAJ Paweł, KAPUSTKA Kamil. Drużyna z potencjałem. Jak dużym? Tego sami chyba nie wiedzą… Spokojni i skuteczni. Nikt w fazie zasadniczej im nie zagroził W odpowiednim momencie „Ligi” zebrali siły i obronili bezpieczne trzecie miejsce. Brawo dla nich!

**4 miejsce: FAMILIA SEREMET**
Drużyna w składzie: SEREMET Jerzy, SEREMET Aleksander, SEREMET Krzysztof, SEREMET Jakub, SEREMET Jacek, JANICKI Andrzej, KĄDZIELA Franciszek.
Ekipa rodzinno-zawodowa, chłopaki z jednej paki. Najbardziej żywiołowi i najgłośniejsi na kręgielni, a słynne „SKŁADAM PROTEST!” Franka Kądzieli przejdzie do historii „Ligi”. Chłopaki potrafili spiąć łydy i poślady na mecze z trudnymi przeciwnikami. Tylko czasem… mieli troszkę za mało szczęścia.

**5 miejsce: WIKING GASTRO TEAM**
Drużyna w składzie: BODZIOCH Jarosław, BODZIOCH Iwona, ZABIEGAŁA Piotr, KAMIŃSKI Grzegorz, PALEJ Jarosław, ZABIEGAŁA Mariusz, NOWIŃSKI Mirosław, BODZIOCH Paweł.
Najbardziej przespany początek sezonu w dziejach „Ligi”. Team się co prawda ocknął i zaczął gonić, pnąc się w górę tabeli, jednak zryw nastąpił ciut za późno. Niemniej w przekroju zmagań „Ligi” forma mocno zwyżkowa. Zdecydowanie team „na plus”.

**6 miejsce: SIATKARZE RADŁÓW**
Drużyna w składzie: BABICZ Sebastian, JACHIMEK Paweł, BROŻEK Marek, HALASTRA Tadeusz, SOBOTA Kamil, MARSZAŁEK Dariusz, WAŻYDRĄG Damian.
Aaaj! Na początku tej edycji „Ligi" był zapał i sportowy dryg, ale jakoś trochę to wszystko „zdechło". Szczerze mówiąc, mnie ich szóste miejsce w tabeli trochę dziwi.
W drużynie jest potencjał na lokatę... zdecydowanie wyższą.

**7 miejsce: RADNI TEAM**
Drużyna w składzie: MAŁEK Marcin, KAPERA Piotr, RADAMSKI Adam, MADEJ Zbigniew, WARZAŁA Piotr, RZEPKA Damian.
Ekipa tak stała w składzie jak opłata za abonament RTV. W tej drużynie nie ma i nie było nacisku na wynik. Chodzi o zabawę i fajne spędzenie czasu – i to jest super!
W sumie to lubię oglądać, jak oni grają i się bawią, a jeszcze jakieś 2 miesiące temu marudzili, że nic im nie wychodzi: a to kule nie są takie całkiem okrągłe, a to krzywizna toru zdecydowanie za bardzo w lewo lub prawo znosi… Ale się poprawili – zdecydowanie drużyna „na plus". Dajmy im trochę czasu.

Tytuł najlepszego gracza III edycji „Ligi Przedsiębiorców" zdobywa MARCIN NIEDOJADŁO – bo był po prostu najlepszy!!!

**Top 10 III edycji „Chłopskiej Ligi"**
1. NIEDOJADŁO Marcin – 1684 pkt.
2. PAPUGA Sebastian – 1641 pkt.
3. PAPUGA Łukasz – 1582 pkt.
4. SEREMET Jerzy – 1501 pkt.
5. PAPUGA Grzegorz – 1498 pkt.
6. MALIK Piotr – 1484 pkt.
7. RYNCARZ Mateusz – 1442 pkt.
8. HABRYŁO Mariusz – 1439 pkt.
9. DZIURA Piotr – 1420 pkt.
10. MAŁEK Marcin – 1414 pkt.

Zwycięzcom turnieju gratulujemy. Niech „STRIKE" będzie z Wami – i do zobaczenia!

*Jerzy Żurowski*
*Fot. Wiktoria Ruda*

# DZIEŃ KOBIET Z „BAJKĄ DLA ODPORNYCH”

**W sobotnie popołudnie 9 marca sala widowiskowa Miejskiego Centrum Kultury z trudem pomieściła publiczność, która przybyła obejrzeć spektakl pt. „Bajka dla odpornych” według scenariusza Magdaleny Kapery-Patuły w reżyserii Jolanty Urbanek. Wieczór ten dedykowany był szczególnie paniom z okazji ich święta, ale na sali nie zabrakło również panów.**

Sztuka pełna zaskakujących zwrotów akcji, z mnóstwem zabawnych dialogów, które rozbawiały do łez, została wspaniale odebrana przez publiczność, o czym świadczyć mogły gromkie brawa. Po spektaklu burmistrz Zbigniew Mączka, na ręce pani dyrektor GCKiC w Radłowie – Barbary Marcinkowskiej, podarował piękny bukiet kwiatów z dedykując go wszystkim paniom z okazji Dnia Kobiet. Na zakończenie wieczoru obecni na sali panowie wręczali paniom po kieliszku szampana, aby uczcić to wspaniałe święto płci pięknej.

„Bajka dla odpornych” tak przypadła widzom do gustu, że 23 marca grana była ponownie w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich, gdzie także sala „pękała w szwach”.

Skład zespołu tworzą: **Katarzyna Antosz, Ewa Rudzińska, Barbara Kogut, Jolanta Urbanek, Magdalena Kapera-Patuła, Katarzyna Jurczak, Emilia Kmieć, Barbara Marcinkowska, Patryk Marek, Łukasz Mądrzyk, Jarosław Flik, Tomasz Gdowski, Jan Kordela, Klaudiusz Klich, Paweł Jachimek. Swojego głosu użyczyli również: Rafał Traczyk, Paweł Rudziński i Ania Kapera**.

Serdeczne podziękowania składamy sponsorom: Firmie **Kruszgeo Rzeszów SA** oraz **Nadleśnictwo Dąbrowa Tarnowska, Lasy Państwowe.**

Dziękujemy Pawłowi Rudzińskiemu za opracowanie materiałów promocyjnych, pani Lucynie Bojan za pomoc w przygotowaniu scenografii i uszycie części strojów oraz obsłudze technicznej: Rafałowi Traczykowi, Szymonowi Pitasiowi, Mateuszowi Baranowi oraz Jakubowi Kuczkowi.

„Bajka dla odpornych” z pewnością będzie grana jeszcze nie raz, ponieważ gwarantuje wspaniałą zabawę i odskocznię od rzeczywistości.

# PEJZAŻE TO MOJE DNA

**W piątek 23 lutego pierwszy raz w życiu uczestniczyłam w wernisażu. Z rozmów z obecnymi wiem, że nie tylko dla mnie był to debiut, jeśli chodzi o obecność na takim wydarzeniu. Wystawa obrazów namalowanych przez pana Tadeusza Kowala pt. Kwiaty Polskie była fascynującym doznaniem. Ale może od początku.**

Specjalnie na tę okazję powołany został zespół muzyczny pod przewodnictwem pana Grzegorza Gawełka, w którym „gościnnie" zaśpiewali członkowie rodziny malarza. Muzycy przywitali obecnych, prezentując 2 utwory z filmu Chłopi. Dlaczego? „Ponieważ ten film to 80 tysięcy obrazów malowanych pędzlem, ręcznie, klatka po klatce, co bardzo dobrze koresponduje z dzisiejszą wystawą" – wyjaśnił pan Kowal. W tym filmie zostało również zaprezentowanych kilkadziesiąt obrazów najwybitniejszych pejzażystów polskich końca XIX i początku XX wieku, a pośród nich króla polskich pejzażystów Józefa Chełmońskiego.

Pan Tadeusz opowiedział zebranym, od czego rozpoczęła się jego przygoda z malarstwem, skąd pomysł na nazwę wystawy i dlaczego najbardziej ukochał sobie pejzaże: „To dzięki nim wyrażam siebie i swoją wdzięczność wobec Stwórcy za to, że się urodziłem, za rodzinę, w której się wychowałem, i za przyjaciół, wśród których wzrastałem intelektualnie. A także to, kim jestem, skąd pochodzę i dokąd zmierzam. Pejzaże to moje DNA" – mówił malarz. Tytułowymi „Kwiatami" dla są malarza Matka Boska Królowa Polski w wizerunku częstochowskim, śliczna lilia – nasza patronka – bł. Karolina Kózka, która w hymnie beatyfikacyjnym nazwana została „Cudownym Kwieciem Polskiej Ziemi", a także najbardziej tajemniczy kwiat polskiego malarstwa – Jezus Miłosierny. Mimo że te postacie są dla autora bardzo ważne, to jednak pierwszym obrazem namalowanym przez pana Tadeusza był pejzaż. I to tych obrazów było najwięcej do podziwiania. Ciekaw opinii zgromadzonych, zakończył zdaniem: „Malarz czym więcej mówi, tym mniej jest do oglądania" – i zaprosił wszystkich do zapoznania się ze swoimi dziełami. Każdy z obecnych mógł wypić lampkę wina i skosztować pyszności przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Radłowski Gryf". Spośród ponad 30 obrazów moją uwagę przykuł jedyny, na którym nie było nieba! „Pejzaż to niebo i ziemia połączone horyzontem" – mówił artysta. A ten jeden w wodzie odbija drzewa zamiast nieba! Bardzo się cieszę, że ów obraz wraz z innymi można było później obejrzeć jeszcze w radłowskiej bibliotece. Bez pośpiechu i tłumu kontemplowałam go długo i wnikliwie.

Jeśli jeszcze kiedyś będę miała okazję uczestniczyć w wernisażu, z chęcią skorzystam – i wszystkim polecam! Obcowanie z kulturą, sztuką i malarstwem wnosi do naszego życia wiele dobra.

*AG.*
*Fot. Benedykt Wierzbicki*

# „KTO NIE KOCHAŁ…”

**Właśnie pod takim hasłem po raz kolejny w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie zorganizowano Dzień Zakochanych, czyli popularne walentynki. Jest to nieodłączny element wydarzeń realizowanych przez Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie.**

Nie inaczej było i w tym roku. Licznie zgromadzona publiczność w sali koncertowej radłowskiego MCK miała okazję uczestniczyć w niezwykłej muzycznej uczcie, podczas której mogła rozsmakować się w najbardziej znanych polskich przebojach o miłości. Nie zabrakło również uczty dla ciała, gdyż każdy uczestnik mógł skosztować pysznego „miłosnego ciastka” oraz lampki wina. W trakcie imprezy rozlosowano ponadto atrakcyjne nagrody.
Zespół grający podczas koncertu walentynkowego wystąpił w składzie: Dominika Kukułka (wokal), Basia Kąkol (wokal), Barbara Marcinkowska (wokal), Klaudiusz Klich (wokal), Rafał Traczyk (wokal), Paweł Maurycy (instrumenty klawiszowe), Kamil Patulski (perkusja), Jarek Tucki (gitara solowa), Jerzy Drobot (gitara basowa).

Już dzisiaj zapraszamy na kolejny Dzień Zakochanych – za rok!

*Rafał Traczyk*
*Fot. Benedykt Wierzbicki*

## *Na Walentynki*

*Dla WSZYSTKICH PAŃ z życzeniami ich spełnienia*
*Nie dawaj mi na walentynki*
*Piesków pluszowych, skarbonki świnki.*
*Nie chcę pierścionka czy łańcuszka*
*W kształcie serduszka –*
*Ty mi daj serce swoje,*
*Codzienność i niepokoje.*
*Daj miły uśmiech od rana,*
*Bym czuła, że jestem kochana.*
*Schowaj dłoń moją w dłoni,*
*Kiedy codzienność nas goni.*
*Popraw pod szyją mi szalik,*
*Gdy wiatr za oknem się żali.*
*Nim chłody zimowe miną,*
*Rób mi herbatę z cytryną,*
*A gdy nadejdą burze,*
*Nie pozwól im zostać na dłużej.*
*Nie chcę miłości raz do roku.*
*Bądź zawsze... u mojego boku.*

*Jerzy Żurowski*

# TO JEST NASZ CZAS!

**Nie ma dla nas nic przyjemniejszego niż zamieszanie, jakie potrafią zrobić szczęśliwe dzieci. A to znaczy tyle, że dobrze się tu czują! Wiedzą, że mogą liczyć na wsparcie w trudnościach edukacyjnych, szczerze porozmawiać o problemach i w miłym towarzystwie odetchnąć po ciężkim dniu.**

Mózg dziecka narażony jest na wiele stresorów, które obciążają jego układ nerwowy. Takie przeciążenie blokuje prawidłowy rozwój emocjonalny i psychospołeczny, powoduje zmęczenie. A przemęczony z powodu nadmiaru bodźców mózg nie ma siły, by wypocząć. Jak wobec tego nauczyć dziecko sztuki odpoczywania? Najmłodsi bardzo potrzebują czasu na relaks, zabawę i interakcję z rówieśnikami. Niedobór tak prozaicznych rzeczy jak chwile spędzane na świeżym powietrzu, cisza i skupienie uwagi na własnych potrzebach może prowadzić do nadmiernego stresu i rozdrażnienia. My jednak mamy swoje sposoby na relaksację i odciążenie zmęczonego układu nerwowego.

Dla dzieci fundamentalne znaczenie ma czas na refleksję i rozwijanie samodzielności – a tego u nas nie brakuje, szczególnie podczas artystycznych zajęć rękodzielniczych. Nie da się ukryć, że najintensywniej poświęcamy im uwagę w okresie bożonarodzeniowym. Magia świąt pochłania nas bez reszty. Tak też było pod koniec 2023 roku. W naszej pracowni powstawały istne cudeńka – począwszy od świątecznych wianków i woreczków pachnących cynamonem, anyżem i pomarańczą, przez mikołajkową biżuterię i magnesy, po robiące istną furorę kakaowe reniferki i drewniane lampiony, dekorowane zgodnie z dziecięcą wyobraźnią. Zarówno dziewczynki, jak i chłopcy bardzo cieszyli się tym projektem i poświęcili mnóstwo czasu na odpowiedni dobór detali i kolorystyki oraz na precyzyjne jego wykonanie.

Nowy rok przywitaliśmy pełni wiary w nową szansę na szczęście. Ze wszystkich sił będziemy dążyć do tego, aby stał się on ważnym rozdziałem w naszym życiu. Wzmacnianiu samodzielności i decyzyjności u dzieci służy jednak nie tylko sztuka. Nie do przecenienia jest także wpływ zajęć profilaktyczno-edukacyjnych. W miarę możliwości staramy się opuszczać mury dla aktywności ruchowej na świeżym powietrzu. I tak właśnie podczas ferii, korzystając ze słonecznej aury, wybraliśmy się na spacer w poszukiwaniu pierwszych oznak wiosny. (Jak my lubimy te chwile na świeżym powietrzu!) Zdrowa dawka ruchu, tlenu i witaminy D podziałały na nas kojąco. To najlepszy sposób na rozładowanie drzemiących w dzieciach ogromnych pokładów energii. Wspólne walentynki w kinie? Czemu nie! Film Emma i czarny jaguar, opowiadający o niezwykłej przyjaźni łączącej człowieka ze światem zwierząt, bardzo nas wzruszył. Nieprzypadkowo zdecydowaliśmy się na ten właśnie seans, albowiem poruszane tematy troski o przyszłość naszej planety i ochrony dóbr naturalnych są bliskie naszym sercom.

Na zakończenie ferii zimowych poprzez odlotowe warsz-

taty i wybuchowe pokazy serwowane przez Laboratorium Pana Korka kolejny raz utwierdziliśmy się w przekonaniu, że nauka wcale nie musi być nudna, a w połączeniu z zabawą, doświadczeniami i praktycznym podejściem staje się jeszcze bardziej ciekawa i rozwijająca. Dzięki uprzejmemu zaproszeniu Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie mogliśmy poznać różne kolorowe mieszaniny, a także ogromną moc, jaką mają w sobie zwykłe substancje – ocet, soda oczyszczona, mąka ziemniaczana i ryż.

Wychodząc naprzeciw potrzebom współczesnych dzieci i młodzieży, zwracamy szczególną uwagę na zdolność koncentracji, odporność psychiczną i samoświadomość. Nieocenioną pomocą w tym względzie jest socjoterapia – bogata w trening uważności i oparta na podróży do własnego wnętrza. Zajęcia przynoszą dobroczynne efekty, po których zauważamy u młodych ludzi poprawę samopoczucia i zdolności koncentracji oraz wyciszenie i wzrost życzliwości; pomagają opanować trudne emocje oraz skupić uwagę na rzeczach naprawdę ważnych. Nadmiar bodźców zewnętrznych, dostarczanych przez współczesny świat, często jest dla dziecka przytłaczający. Dlatego tak ważne staje się zapewnienie mu chwili spokoju, relaksu i medytacji, podczas której może zajrzeć we własne wnętrze, wsłuchać się w sygnały, jakie wysyła jego własne ciało, zatrzymać się, uspokoić, odpocząć. Odzyskanie równowagi przynosi znakomite efekty! Dzięki temu dzieci są bardziej uważne, rozsądne, świadome i szczęśliwsze. A przecież o to właśnie chodzi. Opanowanie tej sztuki to ogromny kapitał, który już procentuje – i będzie procentował w przyszłości. Obecnie czekamy na nadejście wiosennej pogody i ogromu pozytywnej energii, jaką mamy zamiar czerpać z natury. W głowach rodzą się nam ciekawe pomysły na wiosenne wyżycie artystyczne. Tu i teraz jest nasz czas!

Działalność Placówki finansowana jest ze środków gminy Radłów i Stowarzyszenia AMOS.

*Aneta Baradziej*

# WYDARZYŁO SIĘ W BIBLIOTECE

**W Miejsko – Gminnej Bibliotece Publicznej im. prof. Franciszka Ziejki w Radłowie w pierwszym kwartale 2024 roku jak zwykle dużo się działo!**

Wybuchowo i ekscytująco kończyły się ferie 23 lutego w radłowskiej bibliotece, a to za sprawą naukowców z „Laboratorium Pana Korka", którzy pod nazwą „Kuchenne rewolucje, czyli fizyk w kuchni" przygotowali wyjątkowe warsztaty. Pani Agnieszka Jaworska i pan Michał Szydłowski nie po raz pierwszy gościli w naszych progach, ale kolejny raz udowodnili, że nauka nie musi być nudna, za to może być pasjonująca, wybuchowa i wystrzałowa – dosłownie. A służyć do tego mogą tak zwyczajne, kuchenne produkty, jak ocet, soda, olej czy mąka ziemniaczana.

Natomiast w ostatni czwartek lutego odbyło się dyktando dla uczniów klas szóstych i siódmych szkół podstawowych z terenu gminy zorganizowane przez radłowską bibliotekę, która od kilku lat włącza się w obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego poprzez organizację międzyszkolnych konkursów językowych. W tym roku zaprosiliśmy na dyktando zatytułowane „Zakuwanie przed dyktandem". Tekst przygotowany został przez panią Danutę Sygnarowicz – polonistkę z wieloletnim stażem.

Do konkursu zgłosiło się 22 uczniów, z pośród których komisja konkursowa wyłoniła zwycięzców:

**I miejsce – Kinga Kuklewicz** (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biskupicach Radłowskich).
**II miejsce – Tomasz Drelicharz** (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Niwce).
**III miejsce – Antoni Zachara** (Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Zdrochcu).

Serdecznie gratulujemy!

Tego samego dnia odbyło się również spotkanie z panią Lucyną Bogdanowicz – kocią behawiorystką pod nazwą „Kocie szczęście". Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach działalności Saloniku literackiego i Dyskusyjnego

Klubu Książki i przyciągnęło wielu słuchaczy – zarówno młodszych, jak i starszych, ale wszystkich jednakowo zainteresowanych „kocim szczęściem". Pani Lucyna mówiła o dobrostanie kotów, który warunkuje między innymi: Zasada Pięciu Wolności zawartych w Kodeksie Dobrostanu Zwierząt:
I. Wolność od głodu i pragnienia,
II. Wolność od dyskomfortu i niewygody,
III. Wolność od bólu, urazów i chorób,
IV. Wolność od lęku i stresu,
V. Wolność do wyrażania naturalnego zachowania się.
Krótko mówiąc dobrostan to stan fizyczny i psychiczny, który obrazuje, w jaki sposób kot radzi sobie z otaczającym go środowiskiem.
Goście, dzięki wspaniale przygotowanej prelekcji, mogli się dowiedzieć, jak właściwie pielęgnować swoich puszystych milusińskich i czym dla kotów jest szczęście, a co nie zawsze łączy się z wizją ich właścicieli. Spotkaniu towarzyszyła wystawa obrazów pani Anny Kędzior – prywatnie właścicielki kota, utrzymana w „kociej tematyce".
W marcowe popołudnie bibliotekę odwiedziły dzieci ze Specjalistycznej Placówki Wsparcia Dziennego w Radłowie wraz z opiekunkami. Zapoznały się z pracą biblioteki, a następnie wysłuchały książki pt. „Może" autorstwa Kobiego Yamady o magicznym potencjale, który drzemie w każdym człowieku. Książka, mówiąca o wyjątkowości i wartości każdego z nas kolejny raz stała się inspiracją dla niezwykłej lekcji bibliotecznej.
Po krótkiej rozmowie o naszych marzeniach, planach i pasjach dzieci stworzyły własne drzewo marzeń. Każde z nich, na kolorowym liściu, narysowało swoje marzenie. Drzewo szybko zapełniło się kolorowymi liśćmi – marzeniami. Drzewo wraz z dziećmi powędrowało do siedziby placówki być może pojawiły się na nim nowe marzenia do spełnienia.
Również w marcu odbyliśmy podróż do Ziemi Świętej z siostrą Iwoną Żurawską ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego. To było już drugie spotkanie z Jerozolimą. Pierwsze odbyło się w grudniu zeszłego roku, ale niedosyt był tak duży, że siostra zgodziła się opowiedzieć o swojej podróży jeszcze raz. Za chwilę minie rok od wyjazdu, a siostra Iwona wciąż na nowo wzrusza się oglądając zdjęcia i opowiadając o przeżyciach związanych z podróżą do wymarzonego miejsca na świecie. Jerozolima, Betlejem, Al-Karim, Galilea, Nazaret pragnienie podążania śladami Jezusa się urzeczywistniło. Poza pięknymi zdjęciami, które przygotowała siostra dla obecnych na spotkaniu można było poczuć zapach Izraela i Palestyny za sprawą olejków (nardowego i różanego) zakupionych przez siostrę Iwonę w Jerozolimie. Niektórzy uczestnicy spotkania wcześniej odwiedzający Ziemię Świętą mieli okazję powspominać oraz wymienić się doświadczeniami i spostrzeżeniami.

*Biblioteka Radłów*

# BRYDŻOWY WEEKEND W GMINIE RADŁÓW

**W przedostatni weekend marca w Radłowie oraz w Biskupicach Radłowskich rozegrane zostały turnieje brydżowe.**

W sobotę 23 marca w Miejskim Centrum Kultury w Radłowie odbył się XIV Turniej Brydża Sportowego Parami im. Arcymistrza Czesława Kuklewicza, będący kontynuacją wielkich tradycji brydżowych na terenie naszej gminy. W zawodach wzięły udział 53 pary brydżowe z całej Polski. Dzięki współpracy z panem Krzysztofem Ziewaczem z Tarnowa oraz Tadeuszem Urbankiem, naszym rodakiem, dotarli do nas zawodnicy między innymi z Gdańska, Gdyni, Sopotu, Olsztyna, Puław, Warszawy, Poznania oraz innych polskich miast. Uczestnicy zmagań rozegrali 30 partii, nad przebiegiem których czuwali sędziowie z Polskiego Związku Brydżowego.

Pomiędzy partiami zawodnicy oraz wszyscy obecni na turnieju mogli skosztować regionalnych potraw przygotowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich „Radłowski Gryf". Na zakończenie rozgrywek burmistrz Zbigniew Mączka wraz z Tadeuszem Urbankiem wręczyli najlepszym zawodnikom puchary oraz dyplomy ufundowane przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki „START" w Radłowie.

Pragniemy podziękować wszystkim organizatorom za wkład w tegoroczną edycję turnieju, który kolejny już raz pokazał, że Radłów staje się ważnym punktem na brydżowej mapie naszego kraju i że wszyscy bardzo chętnie tutaj wracają. Biorąc pod uwagę rosnące zainteresowanie tą dyscypliną sportu, już teraz śmiało możemy zaprosić na przyszłoroczne rozgrywki.

**Poniżej prezentujemy wyniki turnieju:**
**I miejsce:** Ryszard Skotarski (TS Wisła Kraków)
i Jarosław Jurkiewicz (SFORA Eskom CKiS Skawina);
**II miejsce:** Tadeusz Urbanek (Wisłoka Dębica)
i Eugeniusz Zalewski (Singleton Katowice);
**III miejsce:** Stefan Skowron (ENERSKO Tarnobrzeg)
i Jacek Czaykowski (ENERSKO Tarnobrzeg).
**Najlepsza radłowska para:**
Zbigniew Mączka i Urszula Wróbel.

Kolejnego dnia, 24 marca, w Biskupicach Radłowskich odbyła się 11. edycja Brydża Sportowego Parami im. Arcymistrza Józefa Pochronia. Turniej zorganizowany został przez sołtysa wsi Biskupice Radłowskie, gminę Radłów oraz Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Sportu, Rekreacji i Turystyki „START" w Radłowie. W rozgrywkach wzięło udział 26 par z całej Polski i była to kontynuacja Wczasów Brydżowych, organizowanych przez Krzysztofa Ziewacza z Tarnowa.

Do Biskupic dotarli brydżyści z Warszawy, Poznania, Wrocławia, Gdyni oraz Gdańska, a także z wielu miast województwa małopolskiego i podkarpackiego. Szczególnie cieszy udział zawodników z Gdańska – miasta, w którym od wielu lat mieszkał arcymistrz Pochroń. Niektórzy z nich znali naszego rodaka osobiście i mieli możliwość rywalizować z nim podczas rozgrywek brydżowych. Zawody przeprowadzili sędziowie z Małopolskiego Związku Brydża Sportowego.

Najlepszym parom, które uplasowały się na podium, zostały wręczone pamiątkowe puchary oraz dyplomy. Nagroda – Puchar Sołtysa Wsi Kazimierza Sarneckiego – przypadła również najlepszej parze z terenu gminy Radłów.

Podczas trwania zawodów uczestnicy mogli skosztować pysznego poczęstunku, przygotowanego przez panie z Zespołu Regionalnego „Biskupianie". Ich kuchnia podbiła serca i podniebienia zawodników, którzy nie mogli się nachwalić wszystkich przygotowanych potraw.

**Poniżej prezentujemy wyniki z tego dnia:**
**I miejsce:** Tomasz Stryszawski (TS Wisła Kraków) i Łukasz Czajkowski (Lajkonik Kraków);
**II miejsce:** Stanisław Jaśkiewicz (ALF SCAN-VOL Dunajec Nowy Sącz) i Ryszard Jaśkiewicz;
**III miejsce:** Marcin Wilczyński i Zbigniew Przeginiak.
**Najlepsza para z terenu gminy Radłów:**
Tadeusz Starzyk i Emil Bystrowski.

Dziękujemy wszystkim zawodnikom za przybycie i zapraszamy za rok na kolejną edycję turnieju!

*Kamil Sobota*
*Fot. Maksymilian Pochroń, Benedykt Wierzbicki*

***„Włóczykije nocą"***
***Tradycyjny, Sylwestrowy Marsz grupy Nordic Walking przez brzeźnicki las.***

*Każdego roku o tej samej porze*
*Kijki w rękę bierze, kto tylko może.*
*Zbiórka , jak zwykle jest przy szlabanie.*
*Ustawiają się panowie ,przodem idą panie .*
*Raźno maszerują bo zapada zmrok*
*By nie zgubić trasy , wytężają wzrok .*
*Przy czerwonym moście „Dziadersi"zwalniają*
*„Młode Kije" także na chwilę przystają .*
*Tradycyjnie lampka Staszkowi zapalona*
*Chwila zadumy , modlitwa zmówiona.*
*„Młode Kije" przed siebie z kopyta ruszają*
*„Dziadersi" powoli pod szlaban wracają.*
*Sztuczne ognisko ciemność rozprasza*
*Gorący bigos do stolika zaprasza .*
*Już korek od szampana wyskoczył z butelki*
*Do kubków radośnie wpadają bąbelki.*
*Płyną życzenia, byśmy zdrowi byli*
*Takim spotkaniem zawsze się cieszyli.*
*Magiczne miejsce , magiczny czas*
*Cieszmy się chwilą, niech najdłużej trwa.*

*Joanna Kurtyka*

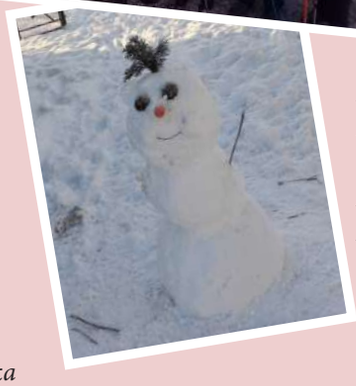

***„Ptasie dylematy"***

*Sypnęło śniegiem w listopadzie-*
*Ni stąd, ni z owąd*
*Pełno ptactwa w sadzie.*
*Czerwone owoce cisu*
*Migocą jak rubiny-*
*Kosy mają dylemat –*
*Lecieć do kaliny?*
*A może zacząć ucztę u ognika?*
*Sikorki zaglądają do okien-*
*Nie powiesili jeszcze karmnika .*
*Pani sójka ze sroką*
*Kłócą się na drzewie zawzięcie-*
*No cóż , obie mają*
*Do sprzeczek zacięcie .*
*Flegmatyczny gil i rdzawa jemiołuszka*
*Z kroplą laku na ramieniu*
*Przegonili precz kopciuszka*
*Rozprawiają o jedzeniu*
*Głogu ,jemioły i nasion wielu*
*Z dzikiej róży ,nawłoci….*
*Mój ty gilu ,przyjacielu,*
Któż się dziś o rodzaj pyta?
Wszystko dobre , byle dużo
Byle najeść się do syta.

*Joanna Kurtyka*

**BANK SPÓŁDZIELCZY RZEMIOSŁA**
**W KRAKOWIE**
**ODDZIAŁ: PLAC KOŚCIUSZKI 3**
**33-130 RADŁÓW**
**TELEFON: 14 678 20 11**
**BANKOMAT 24 H**

# GEOCACHING W PUSZCZY RADŁOWSKIEJ

**W ostatnich miesiącach w Puszczy Radłowskiej sukcesywnie zaczęły się pojawiać specjalne pojemniki do gry terenowej geocaching, tak by ostatecznie w kwietniu mogła powstać ścieżka spacerowa, wzdłuż której ukrytych zostało 100 takich leśnych skrytek.**

Pojemniki umieszczone są wzdłuż tras, po których bez problemu można przemieszczać się także rowerem (wszelkie inne pojazdy mają zakaz wjazdu na teren rezerwatu). Cała seria liczy kilkanaście kilometrów, a poszczególnym skrytkom przypisany jest różny stopień trudności – nie ma jednak potrzeby posiadania specjalistycznego sprzętu bądź narzędzi. Trasa jest przyjazna dla rodzin z dziećmi, jak również dla zwierząt – niemniej podczas gry trzeba pamiętać, że to teren objęty ochroną! Poszukiwaczy z całej Polski poza obfitością pojemników zachęca także niezwykłość naszej puszczy, która na stronie internetowej poświęconej tej zyskującej coraz większą popularność grze (www.geocaching.com) opisana została w następujący sposób:

„Teren Puszczy Radłowskiej zajmuje powierzchnię 14,7 tys. ha. Większość obszaru pokrywają lasy (mieszane bory dębowo-sosnowe), będące pozostałością prastarej Puszczy Sandomierskiej. Poza samymi drzewami miejscu uroku nadają liczne zbiorniki wodne (starorzecza, stawy rybne i zbiorniki pożwirowe), przez las przepływa także meandrująca rzeka Kisielina. Obszar puszczy objęty jest ochroną w ramach programu Natura 2000. Wynika to z faktu, iż jest to jedna z najważniejszych w kraju ostoi lęgowych dla puszczyka uralskiego i rycyka, a także ważne w regionie miejsce gniazdowania lelka, muchołówki białoszyjej i bączka. Ponadto także w miejscu tym chroni się występujące najdalej na północ w Polsce naturalne stanowiska szafranu spiskiego (zwanego także potocznie krokusem).

Kończąc, jako swoistą ciekawostkę warto wspomnieć, że na terenach tych wielokrotnie polował król Władysław Jagiełło (podczas wypraw towarzyszyła mu spora część krakowskiego dworu, toteż zachowały się rachunki dotyczące utrzymania dworu podczas królewskich łowów – stanowiące dowód tychże wielotygodniowych polowań)”.

Serdecznie zachęcam do poszukiwań, ale także odwiedzenia naszych lasów i doświadczenia ich piękna oraz okazałości!

*Arkadiusz Tomaszek*

# REGIONALNY KONKURS NA PISANKĘ LUDOWĄ I PLASTYKĘ OBRZĘDOWĄ ZWIĄZANĄ Z OKRESEM WIELKANOCY

**W sobotę 23 marca w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie odbył się kiermasz świąteczny, podczas którego miało miejsce rozstrzygnięcie 33. edycji Regionalnego Konkursu na Pisankę Ludową i Plastykę Obrzędową Związaną z Okresem Wielkanocy.**

Komisja konkursowa po obejrzeniu i wnikliwej ocenie prac zaprezentowanych przez 312 autorów z regionu tarnowskiego (z powiatów: dąbrowskiego, brzeskiego, tarnowskiego – ziemskiego i grodzkiego oraz nowosądeckiego) postanowiła przyznać nagrodę główną paniom **Anetcie i Edycie Żurek z Woli Radłowskiej** oraz wyróżnienie **Zuzannie Żak z Radłowa**.

LAUREATKOM SERDECZNIE GRATULUJEMY!

Komisja podziękowała wszystkim uczestnikom konkursu za wieloletnie podtrzymywanie oraz upowszechnianie tradycji ludowych związanych z obrzędowością wielkanocną. W sporządzonym przez nią protokole czytamy: „Wyrażamy uznanie dla tych, którzy swoją wiedzę i umiejętności przekazują młodszemu pokoleniu, dzięki czemu nadal trwa i rozwija się nasze cenne dziedzictwo kulturowe. Wasze zaangażowanie i pasja przekłada się na tak liczne uczestnictwo i wysoki poziom prac – szczególnie w kategorii «pisanka tradycyjna i plastyka obrzędowa»”.

*(mpiek.)*

# AKTYWNE FERIE UCZNIÓW Z NASZEJ GMINY

**Pomimo niespecjalnie zimowej aury uczniowie z naszej gminy brali udział w projekcie „Narty 2024", realizowanym przy współpracy gminy Radłów oraz rodziców dzieci.**

Była to już 11. edycja tej popularnej inicjatywy organizowanej w okresie ferii zimowych. Młodzi adepci białego szaleństwa uczestniczyli w 12 wyjazdach na stok Jurasówka, znajdujący się w miejscowości Siemiechów. Pod okiem wykwalifikowanych instruktorów opanowywali podstawy techniki jazdy na nartach. W wydarzeniu wzięło udział 24 uczniów ze szkół podstawowych w Przybysławicach i w Zabawie.

W ramach realizacji projektu uczestnicy podzieleni zostali na dwie grupy po 12 osób. Wszyscy mieli zapewniony transport oraz profesjonalny sprzęt narciarski, który otrzymywali z wypożyczalni znajdującej się na stoku.

Nad bezpieczeństwem narciarzy czuwał opiekun grupy – pan Kamil Sobota.

Uczniowie w bardzo szybkim tempie opanowali sztukę jazdy na nartach. Pomimo pogarszających się warunków ze względu na odwilż i dość późny termin ferii zimowych w naszym województwie właściciele stoku do ostatniego dnia dbali o to, by uczestnicy projektu mogli bezpiecznie i w dobrych warunkach dokończyć naukę. Niestety do dyspozycji mieliśmy tylko 2 trasy – na pierwszej z nich nasi narciarze uczyli się podstaw jazdy, po to żeby na koniec kursu móc spróbować swoich sił na największej trasie o dużym kącie nachylenia.

Dziękujemy raz jeszcze zarówno naszym niezawodnym instruktorom – pani Kasi i pani Ninie – jak również właścicielom stoku za codzienną walkę o utrzymanie jak najlepszych warunków do nauki. Szkoda, że to, co miłe, zawsze bardzo szybko się kończy…

Kolejny raz projekt okazał się wielkim sukcesem dla szczęśliwych dzieci, które nauczyły się jeździć na nartach, aktywnie spędzając czas ferii zimowych. Wyrażamy nadzieję, że wzorem poprzednich lat również w kolejnym sezonie będziemy mieli możliwość realizacji tego projektu.

*Kamil Sobota*

MCK
W RADŁOWIE
KINO KRĘGIELNIA BILARD

# Miejskie Centrum Kultury w Radłowie

**www.mck.kulturaradlow.pl**
**tel. 783 241 619**

## KINO

Bilet normalny - **18 zł**
Bilet ulgowy - **15 zł**

- dzieci i młodzież szkolna,
- studenci do 26 roku życia,
- seniorzy od 60 roku życia.

Repertuar oraz rezerwacje dla grup zorganizowanych
www.mck.kulturaradlow.pl / tel. 783 241 619

## KRĘGIELNIA

Cena za 1 godzinę gry / 1 tor
środa i czwartek - **40 zł**
piątek, sobota, niedziela - **50 zł**

Ilość osób na 1 torze zgodna z aktualnie obowiązującym regulaminem.

## BILARD/SNOOKER

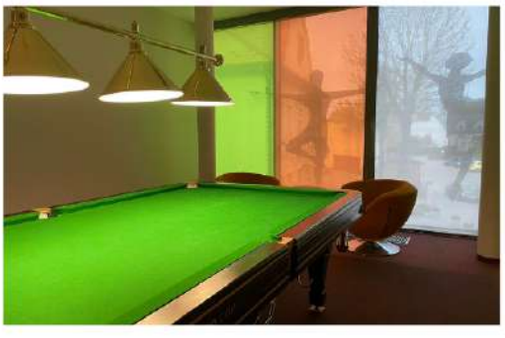

Cena za 1 godzinę gry
środa - niedziela - **30 zł**

# FAUNA i FLORA GMINY RADŁÓW

Fot. Daniel Kopacz

*Przedwiośnie na polach*

*Odpoczywający Puszczyk Uralski*

*Wiosenny poranek w Lesie Radłowskim*

*Dziki w leśnej gęstwinie*

*Krwawodziub żerujący na rozlewisku Kisieliny*